CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54, ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIŚ:

TRUDNOŚCI PRZY TWORZENIU WSPÓLNEGO FRONTU 4-ch W LONDYNIE

DZIECKO LINDBERGHA ŻYJE

POWÓDŹ

PŁOMIENIE NISZCZĄCE NA ODLEGŁOŚĆ

№ 96. WARSZAWA, Czwartek 7 kwietnia 1932 r. Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Trudności konferencji czterech

LONDYN (PAT). Dzienniki londyńskie podkreślają wielkie trudności przeciwieństwa, jakie od samego początku zarysowały się na konferencji 4-ch mocarstw.

„Daily Herald" pisze, że różnice nie miały charakteru politycznego, lecz ściśle ekonomiczny. Delegacje brytyjska i francuska przeważnie wyobrażają poglądy inwestorów kapitału w krajach naddunajskich. Troską ich są znaczne kapitały utopione w Dunaju. Handel dla nich jest mniej ważny. Odwrotnie, delegacje Niemiec i Włoch myślą przeważnie o handlu. Inwestycje ich są małe, lecz handel z krajami naddunajskimi jest bardzo znaczny. Przeciwieństwa zderzyły się odrazu. Szanse porozumienia są minimalne. W sprawie pożyczki dla Austrji i Węgier konflikt nie był taki ostry. W tej sprawie jednak raport komitetu finansowego Ligi winien być uwzględniony, a ponieważ podkomisja ekspertów finansowych może zebrać się dopiero jutro, gdy konferencja właściwie się skończy, to w sprawie pożyczki decyzje nie będzie mogła być powzięta. Cała dyskusja będzie przeto odłożona do Genewy. Należy się dziwić — pisze dziennik — poco wogóle konferencja londyńska była zwoływana, kiedy cała praca mogła być dokonana w Genewie.

„Times" również sceptycznie zapatruje się na widoki konferencji. Dziennik twierdzi, że plan niemiecki polega na zollvereinie (unji celnej), obejmującym wszystkie kraje obszaru naddunajskiego oraz Niemcy, Włochy i Polskę, ale o ile możliwe z pozostawieniem Czechosłowacji poza nawiasem tego zollvereinu.

3 propozycje niemieckie

PARYŻ (PAT). Zdaniem paryskich kół dobrze poinformowanych, przedstawiciel Rzeszy niemieckiej na konferencję 4-ch mocarstw w Londynie von Bülow posiada w rezerwie 3 propozycje, które zamierza przedstawić kolejno na konferencji.

W pierwszej propozycji chodzi o stworzenie europejskiej unji celnej, w skład której weszłyby państwa naddunajskie, Niemcy, Włochy i Polska, jak również wszystkie inne państwa, zainteresowane w gospodarczem uregulowaniu kwestji Europy centralnej.

Na wypadek odrzucenia tej propozycji, Niemcy zaproponują plan taryf preferencyjnych dla wymienionych krajów, podkreślając, że, o ile się chce zastosować zasady preferencyjne to należy to uczynić dla terenu, obejmującego obszerny rynek.

Wreszcie na wypadek, gdyby również i ten plan został odrzucony, Niemcy wystąpią z propozycją pomocy na rzecz tych państw naddunajskich, których sytuację uważają one za krytyczną. Zgodziłyby się ewentualnie Niemcy na jednostronny traktat taryf preferencyjnych, z którego korzystałby teren, obejmujący przemysł Austrji, produkty rolne Węgier, Rumunji i Jugosławji, lecz z którego byłaby wykluczona Czechosłowacja, jako znajdująca się w bardziej pomyślnej sytuacji finansowej, niż Niemcy.

O udział Polski

N.-JORK (PAT). Dziennik „Boston Evening Transcript" na podstawie opinji prasy polskiej stwierdza, że unja naddunajska nie może dać dobrych rezultatów bez udziału Polski.

Dziecko Lindbergha znalazło się

ZAGADKOWE MILCZENIE PRZEDSTAWICIELA WŁADZY

BERLIN (PAT). Z Trenton w Stanie New Jersey donoszą: gubernator New Jersey Moore oświadczył, że dziecko Linbergha znajduje się w pełni zdrowia i zostanie zwrócone rodzicom. Mimo usilnych próśb gubernator nie chciał udzielić wyjaśnień co do pochodzenia tych informacyj.

Sensacyjny wynalazek amerykański

APARAT WZNIECAJĄCY OGIEŃ NA ZNACZNĄ ODLEGŁOŚĆ

WASZYNGTON (PAT). Senator Frazier zwrócił się do kongresu z żądaniem powołania do życia tajnej komisji, któraby zbadała wynalazek amerykanina Barlowa, pozwalający na niszczenie ogniem na odległość tysiąca mil. Aparat Barlowa ma być obsługiwany przez kilku ludzi, a zniszczyć może w przeciągu niezmiernie krótkiego czasu położone w promieniu tysiąca mil miasta, okręty wojenne, wojska i t. d. Barlow dokonał już kilku pomniejszych wynalazków z tejże dziedziny. Podobno jest on gotów ofiarować swój wynalazek Ameryce.

Oficer-komunista przed sądem

LIPSK (PAT). Przed trybunałem Rzeszy w Lipsku rozpoczyna się dziś, w czwartek, sensacyjny proces polityczny przeciwko byłemu oficerowi Reichswehry Scheringerowi, oskarżonemu o zdradę główną i wykroczenia przeciwko ustawie o ochronie republiki w związku z antypaństwową działalnością komunistyczną. Scheringer, znany opinji publicznej z głośnego w swoim czasie procesu przeciwko kilku oficerom Reichswehry z Ulm, zawikłanym w sprawę akcji wywrotowej wśród wojska na rzecz narodowych socjalistów, był pierwotnie gorliwym wyrazicielem zasad hitlerowskich, poczem przeszedł do komunistów. Proces wzbudza olbrzymie zainteresowanie. Oskarżonego broni 3 adwokatów-komunistów.

WALKA Z BEZROBOCIEM

Na innem miejscu zamieszczamy komunikat P. A. T. o decyzjach, powziętych na wczorajszej konferencji u p. wicepremjera prof. Zawadzkiego, przedłużających istnienie Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia na okres dwuch miesięcy, t. j. na kwiecień i maj.

Jak się dowiadujemy, rząd, kierując się głęboką troską o losy bezrobotnych, ma w danym wypadku na celu zapewnienie akcji pomocy pozbawionym pracy przedewszystkiem w okręgach przemysłowych, a mianowicie na terenie województw: śląskiego, krakowskiego, kieleckiego, łódzkiego i poznańskiego do tego terminu (1-go czerwca), w którym ze względu na okres letni liczba bezrobotnych jest najniższa.

Dalsze losy tej akcji zadecydowane zostaną przed upływem dwumiesięcznego okresu, kiedy znany będzie dokładnie ówczesny stan liczebny bezrobocia.

SOCJALIŚCI O „SĄDOWNICTWIE" SOWIECKIEM

BERLIN (PAT). Socjalistyczny „Vorwärts" występuje ostro przeciwko sądownictwu sowieckiemu, podkreślając, że procesy moskiewskie bynajmniej nie służą do wyświetlania prawdy lecz mają na celu wywołanie efektów politycznych. Bez względu na stosunek do rządów Marsz. Piłsudskiego, oświadcza dziennik socjalistyczny, objektywnie stwierdzić należy, że w ostatnim procesie zamachowców moskiewskich nie ujawniono nawet cienia poszlak współudziału rządu warszawskiego w spisku przeciwko ambasadorowi von Dirksenowi.

CZASOWA REKONSTRUKCJA

BIAŁOGRÓD (PAT). W kołach politycznych utrzymuje się pogłoska, że ostatnia rekonstrukcja gabinetu, w wyniku której ster rządu ujął w swoje ręce minister Marinkovic, jest tylko momentem przejściowym. W najbliższym czasie bowiem oczekiwana jest ponowna rekonstrukcja gabinetu, tym razem obejmująca większą ilość resortów; do rządu mają być powołani niektórzy dawni działacze partyjni. Wymieniane jest nazwisko szefa byłej słoweńskiej partji klerykalnej Koroszca, jako kandydata do teki spraw wewnętrznych.

LLOYD GEORGE — ROLNIKIEM

LONDYN (PAT). Wedle informacyj Biura Reutera, Lloyd George zamierza usunąć się z czynnej polityki i poświęcić się głównie działalności pisarskiej oraz pracy na roli. Prawdopodobnie tylko wypadki polityczne o niezwykłej doniosłości w chwili obecnej nieprzewidziane zdołają go sprowadzić na arenę polityczną.

PROFANACJA I KRADZIEŻ JAKO ODWET POLITYCZNY

PARYŻ (PAT). Jako odwet za przyjęcie przez księcia Puyi godności regenta nowego państwa mandżurskiego, nieznani sprawcy dopuścili się zbezczeszczenia grobowca jego matki, księżniczki Tsaili, pochowanej na wschód od Pekinu. Z trumny jej skradziono brylanty i perły.

UPAŁY W JUGOSŁAWJI

BIAŁOGRÓD (PAT). Całą Jugosławję ogarnęła fala upałów. W Białogrodzie wczoraj temperatura wynosiła 28 st. w cieniu.

NA TLE UKŁADU POLSKO-NIEMIECKIEGO

Ścisła ocena zawartego ostatnio układu polsko-niemieckiego jest trudna. Dotąd znamy jedynie treść ustępstw, udzielonych nam przez Niemcy, nie mamy natomiast danych, któreby pozwoliły stwierdzić, czem zapłaciliśmy za te ustępstwa. Ogólnie tylko można wskazać, iż układ z dn. 26 marca reguluje stosunki polsko-niemieckie na bardzo wąskim odcinku. Zdaje się też nie ulegać wątpliwości, iż układ ten nie wpłynie na przywrócenie zachwianej w roku ubiegłym na naszą niekorzyść równowagi w stosunkach handlowych z Niemcami. Wskazuje na to oparcie układu na cyfrach wzajemnej wymiany towarowej w r. ub., w którym to czasie, jak wiadomo, obrót towarowy z Niemcami dał dla Polski saldo ujemne w wysokości 44 milj. zł.

Ważnym momentem jest bezterminowość układu, który w każdej chwili może być wymówiony. Zmniejsza to niebezpieczeństwo ponoszenia przez Polskę przez dłuższy przeciąg czasu niedogodności układu, które mogą się w przyszłości wyłonić.

Uzyskane przez Polskę na rynku niemieckim korzyści dotyczą wywozu masła i jaj. Do masła polskiego będzie stosowane cło autonomiczne w wysokości 100 mk., zamiast cła prohibicyjnego w wysokości 170 mk., obowiązującego od stycznia b. r. Polska nie będzie wprawdzie korzystała z kontyngentu niskocelnego, t. j. clonego po 50 mk., w wysokości 50 tys. q. (na zasadzie umowy niemiecko-finlandzkiej), ale wobec opłacania przez szereg państw o zdeprecjonowanej walucie cła dodatkowego nawet za masło kontyngentowe, konkurencyjność masła polskiego na rynku niemieckim nie zostanie zapewne zbytnio uszczuplona.

Jeżeli idzie o jaja, to do Polski nie będzie stosowane cło w wysokości 100 mk., lecz cło w wysokości 30 mk. Polska pozostanie tutaj w sytuacji znacznie gorszej, niż inne państwa, pozostające w stosunkach traktatowych z Niemcami. Wprawdzie zrzekły się niedawno zafiksowanej stawki konwencyjnej na jaja, lecz w traktacie niemiecko-jugosłowiańskim pozostaje nadal cło konwencyjne w wysokości 5 mk., z którego na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania korzystają wszystkie kraje traktatowe.

W rezultacie wydaje się, że o ile niemiecka polityka dewizowa nie będzie specjalnie upośledzała naszego wywozu, to w zakresie masła i jaj uda nam się utrzymać wywóz do Niemiec na zeszłorocznym poziomie (56 milj. zł.).

Odnośnie naszych ustępstw na rzecz Niemiec ogólnie można zaznaczyć, iż polegają one na udzieleniu Niemcom kontyngentów ze znacznej części ostatniej, tak zwanej kryzysowej listy zakazów przywozu. Jak wiadomo, zakazy te były wprowadzone, z jednej strony celem wzmocnienia ochrony rodzimej wytwórczości i rynku pracy, a z drugiej strony — jako broń negocjacyjna. Nie znając wysokości przyznanych Niemcom kontyngentów, trudno jest ocenić, w jakim stopniu broń ta została przez nas wyzyskana. Z enuncjacyj urzędowych wiadomo jedynie, że przyznane Niemcom kontyngenty są w wielu pozycjach mniejsze od faktycznego przywozu z Niemiec w r. ub. na cały obszar celny Polski. W związku z tem należy zaznaczyć, iż wzięte jako podstawa cyfry ogólnego przywozu w r. ub. obejmują również przywóz z Niemiec na obszar W. M. Gdańska, które, jak wiadomo, korzystało z kontyngentów specjalnych. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż został tu z naszej strony popełniony błąd — gdyż przy określaniu podstawy dla niemieckich kontyngentów należało od cyfr ogólnego przywozu z Niemiec odliczyć specjalne kontyngenty gdańskie.

Należy również wyrazić zdziwienie, że przy ustalaniu kontyngentów dla Niemiec, nie zasięgnięto opinji zainteresowanych sfer gospodarczych. Dałoby to niewątpliwie szerszą podstawę do oceny uczynionych na rzecz Niemiec ustępstw i pozwoliłoby je zróżniczkować w sposób, przynoszący najmniej strat naszemu rynkowi wewnętrznemu.

W rezultacie z całą pewnością można przewidzieć, że w rachunku zysków i strat zawartego porozumienia pewne korzyści okażą się po stronie rolnictwa, a szkody po stronie przemysłu, który w okresie coraz bardziej zacieśniających się możliwości zbytu na rynku wewnętrznym odczuwać będzie w sposób nader dotkliwy konkurencję ze strony przywozu niemieckiego.

Należy dodać, iż stosunki polsko-niemieckie są jednym z dowodów zrozumienia przez przemysł interesów rolnictwa i ogólnych interesów naszego życia gospodarczego. Nieuniknione dla przemysłu przetwórczego straty, któremi okupywać musimy każde ustępstwo ze strony Niemiec na rzecz naszego wywozu rolniczo-hodowlanego, oceniane były zawsze przez przemysł, jako konieczne podporządkowanie swych interesów interesom ogólno-gospodarczym. Fakt ten zasługuje na szczególne podkreślenie w obecnym momencie, kiedy zarzuca się przemysłowi, iż chroniąc się za murem wygórowanych ceł, „sztywnych cen“, „stałych błędów“ i t. p., nie współdziała w wyrównaniu strat, jakie inne dziedziny życia gospodarczego poniosły skutkiem kryzysu.

M. K.

Na widowni

TERMIN WYJAZDU MIN. ZALESKIEGO DO GENEWY

Dowiadujemy się, że w związku z wyznaczeniem posiedzenia Rady Ligi Narodów na wtorek, dnia 11-go b. m., minister Spraw Zagranicznych, p. August Zaleski wyjedzie z Warszawy do Genewy najwcześniej w sobotę, dnia 9-go b. m.

PRZYJĘCIA U MINISTRA BECKA

Dnia 6-go b. m. podsekretarz stanu w ministerjum Spraw Zagranicznych, min. Józef Beck przyjął ambasadora Francji, p. Laroche'a i posła Rumunji Bilciurescu.

ODZNACZENIA WĘGIERSKIE

Z Krakowa donoszą, że wczoraj, w salonach konsulatu węgierskiego odbyła się uroczystość wręczenia węgierskiego Krzyża Zasługi, p. Antoniemu Beaupré, naczelnemu redaktorowi „Czasu“ i posłowi Marjanowi Dąbrowskiemu, naczelnemu redaktorowi „I. K. C.“. Wręczenia dokonał p. premjer Matuska, poseł węgierski w Warszawie. Po uroczystości konsul węgierski w Krakowie p. Dyduch wydał na cześć gości przyjęcie.

WYJAZD DELEGACJI POLSKIEJ NA MIĘDZYNARODOWĄ KONFERENCJĘ PRACY

Jutro wyjeżdża do Genewy delegacja polska na 16-ą międzynarodową konferencję pracy, rozpoczynającą się w dn. 12 b. m. Na czele delegacji stoi wice-prezes Nacz. Komitetu do Spraw Bezrobocia, b. min. Jurkiewicz.

KONSUL ZBYSZEWSKI W WARSZAWIE

Do Warszawy przybył konsul generalny Rzplitej w Chicago, dr. Zbyszewski. Spędza on urlop wypoczynkowy w kraju.

Głosy i odgłosy

SOCJALIZM I KOMUNIZM

Dzisiejszy *„Robotnik“* uchyla nieco zasłonę, którą dla przeciętnego profana otoczone są partje skrajnie lewicowe — tam gdzie styka się socjalizm z komunizmem. Nie można powiedzieć, żeby to zetknięcie się było przyjacielskie: jedni atakują bardzo ostro drugich.

„Robotnik“ odmawia polskiemu komunizmowi jakiejkolwiek siły i znaczenia.

Ostatnie czasy i wypadki wykazały organizacyjną słabość polskiego komunizmu. Wystarczy wskazać na strajk górniczy i na powszechny strajk 16 marca. W stu wypadkach komunizm nie odegrał żadnej istotnej roli. Najwyżej tu lub tam spowodował niepotrzebny przelew krwi (Żywiec).

Komuniści nie pozostają dłużni. W *„Internationale“*, wydawnictwie Kominternu, znany komunista, p. Leński, pisze:

„Socjalfaszyści biorą czynny udział w przygotowywaniu wojny z Rosją Sowiecką. Tak np. socjalfaszystowska organizacja młodzieży TUR-a znajduje się pod bezpośredniem kierownictwem Ministerjum Spraw Wojskowych, jak to sekretarz partji Pużak otwarcie zeznał na brzeskim procesie.

Naiwne głupstwa na temat „socjalfaszyzmu“ nie wymagają, oczywiście, komentarzy — jedno z nich wynika niezbicie: fakt ostrej walki między socjalizmem a komunizmem. Socjaliści wydają się stroną mocniej atakowaną, muszą się bronić przed komunizmem, wdzierającym się z różnych stron w szeregi socjalizmu. Ciekawe informacje pod tym względem przynosi *„Robotnik“* na temat „narodowego komunizmu“.

W pewnych kołach, usposobionych zresztą bardzo wrogo w stosunku do polskiego ruchu socjalistycznego, modną się staje „ideologja“ t. zw. narodowego komunizmu. Sens tej swoistej „ideologji“ można sprowadzić do „tez“ następujących:

1) Kapitalizm jest w przededniu ostatecznego bankructwa;

2) Socjalizm też „zbankrutował“, bo związał siebie z takiemi „sentymentalizmami“, jak demokracja, wolność polityczna itp.;

3) od dzisiejszego systemu rządzenia w Polsce trzeba będzie przejść bezpośrednio do dyktatury, sprawowanej „imieniem proletarjatu“ przez... „odnośne“ grono osób;

4) „narodowo - sowiecki“ ustrój Polski umożliwi zachowanie niepodległości przy jednoczesnej „szczodrej pomocy“ gospodarczej i finansowej ze strony Związku Republik Sowieckich.

„Robotnik“ ostrzega swych zwolenników przed „narodowym komunizmem“, gdyż

lepiej być zbyt ostrożnym, niż zamało ostrożnym...

* * *

Dla ludzi stojących trochę na uboczu, wygląda to wszystko razem na kłótnię, jeśli nie w rodzinie, to w każdym razie pomiędzy dalekimi krewnymi.

Narodowo-demokratyczny *„Dziennik Wileński“*, usposobiony zresztą dosyć tolerancyjnie wobec swoich sojuszników opozycyjnych, pisze nie bez racji o socjalistach:

Jakkolwiek socjaliści nasi odżegnywują się od komunizmu, pracują oni konsekwentnie na jego rzecz, podpiłowując w zaślepieniu swem gałąź, na której sami siedzą.

C.

Konferencja „Naddunajska“ 4 mocarstw

Konferencja 4 mocarstw w Londynie w sprawie unji naddunajskiej rozpoczęła się wczoraj popołudniu w M. S. Z. pod przewodnictwem premjera MacDonalda. Zupełna solidarność delegacji francuskiej i angielskiej natrafia na niemniejszą solidarność delegacji niemieckiej i włoskiej. Po przewodniczącym przemawiali kolejno: Flandin, Grandi i von Bülow. W rezultacie wyłoniono komitet ekspertów z 4 osób. Dziś obradować będą szefowie delegacyj oddzielnie. Eksperci zajmą się głównie raportem komitetu finansowego Ligi Nar., względem którego MacDonald i Flandin zajmują stanowisko krytyczne.

Oświadczenia MacDonalda na konferencji prasowej brzmiały pesymistycznie, wobec wykluczających się wzajemnie koncepcji anglo-francuskiej z jednej a włosko-niemieckiej z drugiej strony. Włochy obstają przy włączeniu ich do unji jako państwa „sukcesyjnego“ i odmawiają koncepcji francusko-angielskiej realnych korzyści dla państw zainteresowanych, które winny być zaproszone do udziału w konferencji mocarstw. Wskazują one na znaczenie portów Fiume i Trjestu dla tych państw. Niemcy zaś proponują utworzenie bloku gospodarczego z udziałem Niemiec, Włoch, Polski oraz państw naddunajskich z Bułgarją włącznie, opartego o cła preferencyjne. W razie nieprzyjęcia tego wniosku Niemcy gotowe są do pomocy tylko tym państwom, które jej naprawdę potrzebują, wykluczając udział Niemiec w pomocy dla Czechosłowacji, znajdującej się w daleko lepszej od Niemiec sytuacji gospodarczej. Na pierwszy plan wysuwają Niemcy pomoc dla Austrji, która złożyła właśnie w Londynie memorjał, domagający się obrony celnej Austrji przed konkurencją Czechosłowacji.

Rzeczoznawcy francusko-angielscy natomiast wskazują na samowystarczalność w 70% b. monarchji austro-węgierskiej, przemawiającą na rzecz właśnie koncepcji anglo-francuskiej. Żądają oni zwołania niezwłocznie konferencji 5-ciu państw naddunajskich i śledzenia jej prac przez komitet mocarstw. Proponowana jest reforma walut tych państw. Anglicy, jako główni wierzyciele, traktują natomiast z rezerwą francuską propozycję częściowego skreślenia długów tych państw. Mocarstwa zrzec się mają klauzuli największego uprzywilejowania.

Obrady, przerywane przyjęciami na cześć poszczególnych delegacyj, nie potrwają jednak zbyt długo, ze względu na rozpoczynające się 11 b. m. ponownie obrady konferencji rozbrojeniowej. Kredyty przyznane dla Austrji mają być już wkrótce zmobilizowane.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Premjer Tardieu rozpoczyna kampanję wyborczą

Zapowiedziane od dawna przemówienie p. Tardieu na bankiecie, dało na wstępie przegląd prac ostatniego parlamentu. Następnie, przechodząc do polityki zagranicznej, oświadczył on, że w ubiegłym okresie jedną z najpoważniejszych spraw była kwestja zapewnienia i zorganizowania pokoju. Rozum ludzki — mówił premjer — zna dotychczas tylko dwa sposoby organizowania pokoju. W braku wzajemnej pomocy — wolność w tworzeniu narodowych sił zbrojnych, albo przy zorganizowaniu tej pomocy — dyscyplina i zmniejszenie tych sił. Twórcy traktatów z r. 1919 — Hymans, Benesz, Venizelos i Tardieu, czynni jeszcze — uważać będą za punkt honoru połączenie swej działalności tych dwóch planów rozwiązania zagadnienia pokoju. Tego rodzaju polityka roztropności i postępu była od 4 lat polityką Francji w toku długotrwałych narad, jakich wymagało wykonanie umów międzynarodowych. Następnie mówca wyjaśnia, jak wraz z Poincarem, Lavalem i trzema ostatniemi gabinetami wybrał pomiędzy negatywnym nacjonalizmem a czasowym internacjonalizmem stanowisko pośrednie. Podkreślił przytem, że w ostatniej kadencji parlamentarnej Briand był ministrem Spraw Zagranicznych we wszystkich gabinetach. Dalej Tardieu podkreślił, że w dziele likwidacji skutków wojny Francja wykazała działalność konstruktywną, a w dziedzinie stosunków z byłymi nieprzyjaciółmi osiągnęła rozwój swego bezpieczeństwa materjalnego i organizację pokoju na podstawie umów. Stosunki z Niemcami stale dowodziły naszej woli dojścia do porozumienia. Od 4 lat pokój konsoliduje się pod sztandarem Francji, która stwierdziła swą wolę zapewnienia pokojowego rozstrzygania konfliktów międzynarodowych. Francja złożyła konferencji rozbrojeniowej całokształt propozycyj, przedstawiających dla organizacji pokoju najwyższy wysiłek twórczy, jaki dotychczas znało Zgromadzenie genewskie. Francja wyraziła gotowość — a podobnej deklaracji nie złożył żaden kraj — podpisania bez żadnych warunków zobowiązania ograniczenia do poziomu obecnego swych wydatków wojskowych. Gdyby te sugestje zostały przyjęte i gdyby Francja wiedziała, jakie wzmocnienie bezpieczeństwa będzie tego rezultatem dla każdego kraju, to skłonna byłaby zbadać przychylnie wszelką dodatkową propozycję, zmierzającą do zmniejszenia zbrojeń. Naród — powiedział w końcu premjer — który wobec Zgromadzenia narodów w ten sposób przedstawił swoje rozumienie przyszłości, wolny jest od zarzutów imperjalizmu, który przypisują mu pewne koła tak niesprawiedliwie.

LIGA NARODÓW

RADA ADMINISTRACYJNA MIĘDZYNAR. BIURA PRACY, której sesja rozpoczęła się wczoraj, **uczciła pamięć ś. p. ministra Sokala.** Grupy rządowa, pracodawcza i robotnicza kolejno przyłączyły się przez swoich czołowych przedstawicieli do hołdu przewodniczącego p. Mahaima.

FRANCJA

KONGRES STUDENTÓW NARODOWYCH w Nicei odbył się z udziałem akademików polskich we Francji, z którymi zawarto nader korzystną umowę. Latem delegacja studentów francuskich przybędzie do Polski.

W. BRYTANJA

KRWAWE ZABURZENIA wynikły na Nowej Ziemi (wyspa autonomiczna brytyjska w Ameryce), gdzie tamtejszy premjer musiał ustąpić z powodu ujawnienia skandalicznych afer. Tłum złupił parlament i część miasta.

IRLANDJA

ODPOWIEDŹ RZĄDU NA NOTĘ ANGIELSKĄ, proponuje m. in. przyjazd De Valery do Londynu dla rokowań w sprawie odszkodowań oraz uznanie sprawy przysięgi za wewnętrzną sprawę Irlandji. Ton odpowiedzi jest bardzo **ugodowy.**

NIEMCY

KAMPANJA WYBORCZA. Codziennie odbywają się we wszystkich miastach i osadach Rzeszy **wielotysięczne wiece,** przyczem „żelazny front" republikański coraz bardziej przewyższa powodzeniem hitlerowców. **Hitler** w towarzystwie ks. Augusta Wilhelma **objeżdża kolejno miasta Rzeszy,** przemawiając nieraz do kilkudziesięciu tysięcy osób i rozrzucając w fantastycznych ilościach bibułę i prasę partyjną. Zastrzega się on przeciwko zarzutowi dążenia do inflacji i zapowiada pogrom „wrogów". Hitlerowcy dają do zrozumienia, **że w razie klęski Hitlera przy wyborach Prezydenta, dążyć będą do uchwycenia władzy przez opanowanie sejmu pruskiego** przy wyborach 24-go kwietnia. Hitlerowcy wszędzie zestawiają listy „przyjaciół" i „wrogów". **Ciężki przemysł pokrył podobno długi hitlerowców z ostatniej kampanji wyborczej.**

Czołowym **kandydatem polskim** do sejmu pruskiego jest ks. M. Grochowski z Głubczynia. Hitler w czasie objazdu Prus Wschodnich prowadził niesłychaną wręcz **agitację przeciwpolską, żądając walki całego narodu o rewizję granic.** Prasa demokratyczna zarzuca natomiast Hitlerowi **„sabotaż obrony granic".**

OCENA WYROKU MOSKIEWSKIEGO w prasie jest bardzo krytyczna. Tendencja Sowietów do zrzucenia na Polskę odpowiedzialności za zamach na von Twardowskiego nie znajduje wiary nawet w prasie nacjonalistycznej wobec zupełnego braku dowodów. „Abend" wskazuje **zwłaszcza** na rosyjskie brzmienie nazwiska Wsiewołoda Lubarskiego, wykluczające możliwość pozostawania jego na służbie państwowej polskiej.

DEMONSTRACJE PRZECIWJAPOŃSKIE wydarzyły się w Berlinie z inicjatywy komunistów.

STEROWIEC HR. ZEPPELIN, po remoncie, znajduje się w drodze do Ameryki Południowej.

WŁOCHY

MUSSOLINI PRZEMAWIAŁ PO NIEMIECKU na uroczystości ku czci Goethego, połączonej z otwarciem instytutu germanistycznego na Ianiculum. Ambasador niemiecki odpowiedział po włosku.

KONGRES ROMANISTYCZNY odbywa się w Rzymie z udziałem uczonych wszystkich krajów romańskich.

HISZPANJA

PREZYDENT ZAMORA objeżdża kraj cały. Znajduje się on obecnie na wyspach Balearskich.

PORTUGALJA

ROCZNICA 800-LECIA BITWY POD OURIEQUE, która zadecydowała o niepodległości Portugalji w walce z Maurami, obchodzona była nader uroczyście.

AUSTRJA

KATASTROFALNA SYTUACJA FINANSOWA zmusza rząd do projektowania dalszych redukcji płac urzędniczych, **co powoduje protesty dotkniętych sfer.**

RUMUNJA

ZA FEDERACJĄ GOSPODARCZĄ NADDUNAJSKĄ wypowiedział się w wywiadzie wódz opozycji chłopskiej, b. premjer Maniu.

CZECHOSŁOWACJA

DEKLARACJA MIN. BENESZA w senackiej kom. spr. zagr. wyklucza, w związku z planem unji naddunajskiej, zwrócenie się Czechosłowacji do mocarstw o pomoc finansową i zapowiada zawarcie szczegółowego traktatu handlowego z Węgrami.

WĘGRY

ZAWIESZENIE ORGANU SOCJALISTÓW nastąpiło z powodu wytoczenia mu procesu o działalność przeciwpaństwową w związku z wykryciem rozgałęzionej organizacji przewrotowej.

STRAJK ZECERÓW zmusił rząd do wydania specjalnego dziennika. Układy rozbiły się, wobec żądania socjalistów cofnięcia zawieszenia „Nepszavy". Komuniści dążą do wykorzystania sytuacji.

LITWA

O PRZEKAZANIE SPRAWY KŁAJPEDZKIEJ TRYBUNAŁOWI HASKIEMU zwrócił się rząd litewski do mocarstw sygnatarjuszy, uprzedzając w ten sposób zapowiadaną ich demarche.

SOWIETY

STRASZAK KRUCJATY PRZECIWSOWIECKIEJ, grożącej jakoby ze strony państw kapitalistycznych pod wpływem kryzysu i agitacji „białogwardzistów" wysunął znowu premjer sowiecki na zjeździe „Ossoawiachima". Wezwał on do jedności dla walki z wrogami zewnętrznymi i w „dobijaniu" wewnętrznych wrogów klasowych.

ZAWIESZENIE PRAC OLBRZYMIEJ FABRYKI SAMOCHODÓW w Niżnym Nowogrodzie nastąpiło wskutek nieudolności personelu. Budowę fabryki finansował Ford. Rząd surowo ukarał „winnych".

STANY ZJEDNOCZONE

SPRAWA DŁUGÓW EUROPEJSKICH wysuwa się znowu na pierwszy plan, w związku z podróżą p. Stimsona do Genewy. Sen. Borah podobno wobec prez. Hoovera z naciskiem podkreślił konieczność uregulowania tej sprawy wobec wzmagającego się kryzysu.

BRAZYLJA

WALKA Z BEZROBOCIEM będzie obecnie przeprowadzona przy pomocy robót publicznych i masowej parcelacji obszarów stanowych na dogodnych warunkach kredytowych.

Sytuacja powodziowa

W MAŁOPOLSCE I NA WOŁYNIU POWÓDŹ PRZYBIERA GROŹNE ROZMIARY

Punkt kulminacyjny powodzi jeszcze nie nadszedł. Poziom wody w rzekach podnosi się z godziny na godzinę, do czego przyczyniają się w dużym stopniu deszcze, które onegdaj i wczoraj nawiedziły niektóre zagrożone okolice kraju.

W Warszawie najwyższy, notowany wczoraj poziom Wisły wynosił, jak podawaliśmy w poprzednim numerze „Dnia" 4 m. 20 cm. Woda dochodzi już do torów kolejki Jabłonna — Wawer. Gdyby poziom wody przekroczył 7.30 m. — czego jednak chyba nie należy się w tym roku spodziewać — wały ochronne mogłyby być przerwane. Bardziej bezpośrednie niebezpieczeństwo zagraża Pelcowiźnie, która może być zalana już przy poziomie 5.20.

W MAŁOPOLSCE

Z Krakowa donoszą, że w powiecie nowotarskim potok Krośnica płynie drogą Krościenko — Czorsztyn na przestrzeni 300 mtr. Most na drodze gminnej Jabłuszka—Zubrzyca ma 2 przęsła zerwane. Również uszkodzony jest most w Hubie. Pochód lodów kończy się. Według doniesień z Mielca, stan wody na Wiśle utrzymuje się i wynosił o godz. 14.45 — 332 cm. ponad stan normalny. Wisła na wodowskazach w nizinach wykazuje 458 cm. ponad stan normalny.

W Przemyślu sytuacja na Sanie wczoraj przedstawiała się groźnie. Wskutek opadów atmosferycznych stan wody na Sanie podniósł się do wysokości 4,40 m. ponad stan normalny. **Wobec grożącego zalania przedmieścia Wilcze, ludność została ewakuowana przy pomocy saperów.** Również z Sanoka i Dubiecka donoszą o wysokim stanie wody na Sanie. **Położone powyżej Przemyśla boiska sportowe Hagiboru i część stadjonu wojskowego stoją pod wodą. Okoliczne pola są zalane.**

Dziś w nocy poziom wody na Stryju podniósł się o 2,85 m. ponad stan normalny. **Rzeka wystąpiła z brzegów i zalała w Stryju park Jordana i część ulicy Lelewela. Również dwa tartaki znajdują się pod wodą.**

Sytuacja powodziowa w pow. brodzkim jest poważna. Styr wylał na przestrzeni około 2 klm. Niebezpieczeństwo zagraża wsi Grzymałówka. **Wielki most na Styrze pod Beresteczkiem, pod którym utworzył się zator lodowy, został wczoraj o godz. 12-ej zniesiony przez krę,** mimo energicznej akcji wojska. W czasie rozbijania lodu przed śluzą w Leśniowie około g. 10 rano został porwany przez krę Stanisław Szachowicz, któregio jednak zdołano uratować. Doznał on złamania nogi i przewieziony został do szpitala w Brodach.

NA WOŁYNIU

W Równem zalana została ulica, wiodąca na stację kolejową, gdzie woda dosięga torów kolejowych. Dwa mosty drewniane w mieście są poważnie zagrożone, woda przepływa przez pomost. Ruch na tych mostach zamknięto. **Kilkaset osób z ulic nadbrzeżnych przymusowo w nocy ewakuowano** do hoteli i kinematografów. Ofiar w ludziach nie było. **Z powodu częściowego zalania elektrowni miejskiej wyłączono światło z kilku dzielnic miasta.** Wszelkie usiłowania władz i wojska idą w kierunku utrzymania tamy na stawie w Basowym Kącie pod miastem, na którą napiera woda po przerwaniu tamy w Zdołbunowie.

Wczoraj w nocy wskutek naporu wód **runął w Ostrogu na rzece Wilji most, łączący dwie dzielnice miasta.** Most spłynął do Horynia, a stamtąd do Sowdepji, odległej od Ostroga o kilkaset metrów.

W Zdołbunowie **rzeka Ujście zerwała tamy na stawie.** Napór wody uderzył w stronę Równego. **Woda dochodzi do toru kolejowego na linji Warszawa — Zdołbunów. Podmyty został most kolejowy** na tej samej linji przez rzekę Stubłę obok Klewania, komunikacja dotychczas nie przerwana.

Mosty na Horyniu ochraniane są przez saperów Kopu i wojsko. Najpoważniej **zagrożony jest najdłuższy w powiecie 700 metrowy most w Susku.** Zachodzi obawa zniesienia go z chwilą popękania lodów na Horyniu.

NA WILEŃSZCZYŹNIE

Wczoraj o godz. 8-ej wiecz. **stan wody na Wilji wynosił w Wilnie 5 mtr. czyli 2.64 ponad stan normalny.** W ciągu dnia woda przybywała od 2 cm. na godzinę. Wczoraj najwyższy poziom wody wynosił 4.82 cm. Zaznaczyć należy, że w zeszłym roku podczas katastrofy powodziowej najwyższy poziom na Wilji wyniósł 8 mtr. 35 cm. Kra płynie drobna. **W obecnej chwili bezpośrednie niebezpieczeństwo nie zagraża.**

Lód, spływając w Mołczadzi, utworzył na Niemnie w Bielicy wielki zator lodowy. Lód pokrył przyczółek mostowy. Na miejsce spodziewanej katastrofy wyjechał starosta lidzki p. Bogatkowski.

ŻYCIE TEATRU

Bernard Shaw: PIGMALJON. Komedja w 5-ciu aktach. Przekład Florjana Sobieniowskiego. Wznowienie. (Teatr Polski. — Inscenizacja i reżyserja A. Węgierki. — Dekoracje Stanisława Śliwińskiego).

Dzięki staraniom teatru Polskiego B. Shaw stał się ulubieńcem Warszawy, która nietylko poznała wszystkie lepsze jego sztuki, ale miewała takie niespodzianki, jak wystawienie „Wielkiego kramu“, nietylko przed innymi teatrami w Europie, ale nawet przed Londynem. Shaw poczuł specjalny sentyment dla teatru Polskiego i znowu udzielił mu prawa pra-premjery z jego najnowszej, nieznanej jeszcze sztuki p. t. „Zbyt dobre, aby było prawdziwe“, którą poznamy niebawem. Tymczasem teatr Polski powrócił do „Pigmaljona“, niegranego od lat dwunastu, a stanowiącego największy z naszych sukcesów teatralnych od lat dwudziestu (80 przedstawień w r. 1914).

Wbrew obawom, sztuka nie straciła nic ze swego dawnego uroku. Jest wciąż świeża i czarująca, a niektóre akcenty satyryczne Shawa nabrały po wojnie specjalnego wyrazu i są jakby mocniej związane z nastrojami chwili, niż dawniej. Anegdota utworu ma w sobie wiele wdzięku i znaczenia poetyckiego i to jej zapewnia żywot teatralny. Gadatliwość Shawa razi nas nie mniej, jak na premjerze przed osiemnastu laty, ale z tym szkopułem musi się oswoić każdy, kto obcuje z utworami genjalnego pisarza. Przypomnijmy sobie grę wyobraźni Shawa w tej świetnej komedji.

Mamy tu odmianę dwóch ulubionych typów Shawa: oryginalnego „cygana“ myślowego i „outlaw'a“, „wyrzutka społeczeństwa“, jednostki amoralnej. Pierwszy doprowadza swą szczerość do ostatecznych granic; drugi — poddaje się biernie przypadkowi. Jest sobie „genjalny“ profesor lingwistyki, Henryk Higgins, tak subtelny badacz różnic fonetycznych, że z pierwszych słów każdego Anglika odgadnie odrazu z jakiej pochodzi okolicy, a nawet z jakiej dzielnicy londyńskiej. Higgins uczy bogate damy angielskie za pieniądze pięknej wymowy. Pewnego deszczowego wieczora spotkał przy kościele (przy którym się schronił z gromadą ludzi) biedną, obszarpaną kwiaciarkę, mówiącą grubjańskim djalektem śmieciarzy londyńskich. Pomiędzy Higginsem a jego kolegą, drugim lingwistą, stanął szczególny zakład: Higgins zobowiązał się, że po trzech miesiącach nauki, wykształci tak język kwiaciarki, Elizy Doolitle, iż ją wprowadzi w „towarzystwo“, jako „księżniczkę“. Przemiana odbywa się śród najpocieszniejszych okoliczności, w których tworzeniu jaśnieje pełnym blaskiem talent Shawa. Na samym początku „nauki“, wprowadza Shaw ojca Elizy, śmieciarza, stojącego właśnie poza wszelką „moralnością“ i powtarzającego w wybornych djalogach myśli autorskie. Stary Doolitle, który sprzedaje córkę „na naukę“ za 5 funtów, a gotów ją oddać „na zawsze“ za 50 funtów, olśniewa profesora tak niezwykłymi paradoksami, że otrzymuje żądaną sumę. Nauka postępuje nadzwyczajnie. Eliza zmienia się szybko w damę i po trzech miesiącach zdaje już umówiony w zakładzie egzamin: zostaje wprowadzona do towarzystwa, jako k s i ę ż n i c z k a. Eksperyment się udał: zakład został wygrany. Koniec? Nie. Shaw stanął swobodnie wobec nowego „zagadnienia“ i potraktował je po swojemu, t. j. igrając, bawiąc się insynuacjami, nie dopowiadając, drwiąc, gawędząc czarująco, wpadając niekiedy w dłużyzny.

Eliza zrozumiała, że była przedmiotem eksperymentu i została wytrącona z naturalnego biegu swego życia. Bawiono się nią, zrobiono z niej dzieło sztuki, ale zapomniano o jej człowieczeństwie. Do melodramatu, ani dramatu Shaw nie dopuści. Załatwia najpierw groteskowo sprawę starego Doolitle'a. Higgins napisał w jakiejś gazecie, że najciekawszy moralista na świecie — to śmieciarz londyński, Doolitle. I oto pewien ekscentryczny Amerykanin zapisuje temu moraliście rentę 3.000 funtów rocznie. Śmieciarz staje się przedstawicielem „średniej klasy“, a chociaż zdaje sobie sprawę z tego „upadku“, godzi się z losem, przestanie być człowiekiem „wolnym“, ożeni się z ostatnią ze swych kochanek. Więc może i piękna Galatea poślubi swego Pigmaljona? Nie. Higgins uświadamia Elizie piękność dzieła, jakiego dokonał i kurtyna opada przy lekkiem napomknieniu, że Eliza zostanie przy Higginsie w charakterze nieokreślonym.

Po co wam dalsza wiadomość o tym dziwnym związku? — zdaje się pytać Shaw. Przecież dałem wam rzeczy ważniejsze: otrzymaliście miłą grę mojej wyobraźni, rozmawiałem z wami w sposób zabawny, pokazałem wam w Higginsie nową odmianę mnie samego, rzuciłem wam garść myśli nowych, paradoksów błyskotliwych, sytuacyj niespodzianych — czegóż wam więcej potrzeba?

Istotnie wychodzimy z teatru z wrażeniem czarującej oryginalności, tak jak to było przed laty. Przybyło pozatem jeszcze nowe wrażenie: zmiana inscenizacji i zmiana obsady.

P. Węgierko, reżyser subtelny i pomysłowy, stworzył zupełnie nowy obraz pierwszego aktu. Monumentalne dekoracje p. Śliwińskiego zaprojektował tak, że widz śledzi tylko pierwszy plan, t. j. osoby rozmawiające pod kolumną kościoła. Ulica Londynu tonie w mroku nocy. Obraz wypadł imponująco. Wszystkie dalsze akty otrzymały niemniejszą opiekę i inscenizatora i reżysera. Zgodnie z planem Shawa, p. Węgierko położył główny nacisk na precyzyjność djalogu, którą doprowadził do wysokiego poziomu. — Sam grał p. Węgierko rolę Higginsa. Nadał jej zupełnie inny charakter, niż to było u pierwszego odtwórcy tej roli, p. Zelwerowicza. Higgins p. Węgierki jest typem uczonego nerwowca, żyjącego poza wszelkim konwenansem życiowym, pokrywającego swą uczuciowość oschłością i szorstkością. Postać jest doskonale wykończona w szczegółach i konsekwentna. — Skomplikowaną i trudną rolę Elizy grała p. Romanówna. Przejaskrawiła nieco Elizę-kwiaciarkę w jej grubjaństwie i prostactwie; natomiast była bardzo zajmującą, dobrze wystylizowaną Elizą-„księżniczką“. — Grubymi, ale wyrazistymi i mocnymi sztrychami odmalował postać starego Doolitle'a p. Dominiak. — Resztę ról drugoplanowych grali z dobrem poczuciem djalogu pp. Buszyński, Sulima, Słubicka i Tarnowiczówna.

Jan Lorentowicz

VAL GIELGUD 59)

STARA SZABLA

(Dokończenie)

EPILOG

Bayswater — 1920.

— Więc wróciłeś — wyszeptała Jadwiga.

Władysław skinął głową. Czuł dziwne ściskanie w gardle, utrudniające mowę i z jakiegoś powodu nie widział twarzy babki tak wyraźnie jak zwykle. Ma się rozumieć, wejście do jej sypialni przyprawiło go o silne wstrząśnienie. Nigdy jeszcze nie przekroczył tego progu, pomimo, że tyle lat mieszkał pod dachem babki. Teraz, po powrocie do Anglji, dowiedział się, że na przyszłość będzie musiał zawsze tutaj przychodzić, bo ona już tego pokoju nie opuści. Kierowany nieodpartą ciekawością, to jest tą ludzką właściwością, która ostaje się w człowieku najdłużej, rozejrzał się ukradkiem po meblach i ścianach i nagle poczuł pod powiekami palące łzy.

Babka była dla niego od najdawniejszych czasów tylko maską, ale maska ta budziła w nim uwielbienie. Nie wiedział jednak, co się za nią kryło i nie odważył się zbadać, czy wogóle się co kryło. Nawet tu, w swoim pokoju, stara kobieta nie objawiła mu swej rzeczywistej twarzy. Pokój jej był jakby stwierdzeniem dodatkowej tajemnicy, bo zawierał tylko najniezbędniejsze przedmioty, a żadnych pamiątek. Dopełniał się logicznie z charakterem mieszkanki. Dywan i firanki były zielone, tak jak w salonie. Pozatem nie było na co spojrzeć. Władysław napróżno szukał okiem jakichś drobiazgów, popielniczek, kalendarza, obrazków na ścianie, pustych flakonów i kwiatów, symbolizujących zdawkowość współczesnej przyjaźni. Nie było też fotografji zmarłego męża, zmarłej córki, czy żyjących wnuków. To wszystko mogło oznaczać, że Jadwiga albo świadomie zwalczała w sobie wszelkie ludzkie słabości, albo też, że była tak nadludzko silna, iż ich wogóle nie odczuwała. Władysław czuł, iż tej zagadki nie rozwiąże.

Chude ręce Jadwigi, pokryte wypukłemi, niebieskiemi żyłkami, poruszyły się nerwowo na kołdrze.

— Nie spodziewałam się, że wrócisz — rzekła dość energicznie tonem wyraźnego niezadowolenia. — Zawiodłam się na tobie, Władysławie.

— Powinienem był napisać z Warszawy z wyjaśnieniem — odparł Władysław. — Gdybym był wiedział, że babcia jest chora, byłbym przyjechał wcześniej.

— Wróciłeś na czas, żeby być obecnym przy mojej śmierci podług angielskiego zwyczaju — rzekła staruszka. — Cieszę się, że cię widzę. Eryk depeszował do mnie wczoraj, że jest w drodze z Italji. Rada jestem, że nie zdąży. Czy czytałeś jego poezje, Władysławie? Przygnębiające...

Władysław milczał, nie wiedząc, co powiedzieć.

— Zbliż się i usiądź koło mnie. Nie mam już takich dobrych oczu jak dawniej — ciągnęła babka.

Wziął z pod ściany niewygodne krzesło, przysunął je do łóżka i usiadł. Jadwiga, wsparta na kilku poduszkach i jakby zgubiona w obszernem łożu, robiła wrażenie dziwnej istoty, składającej się tylko z głowy i ramion. Władysław zawstydził się prawie swej siły, ogromu, młodości i ciemnej, muskularnej ręki, którą dotknął nieśmiało wyschłych palców babki. Jakaż ona była drobna i nikła. Istny okruch!

— Dobrze wyglądasz — rzekła, lustrując go od stóp do głów. — Dzięki Bogu, zrobił się z ciebie prawdziwy mężczyzna. Powiedz mi, dlaczego wyjechałeś z Polski? Miałam nadzieję, że zostaniesz już tam na zawsze — że poczujesz się Dolskim. Wiedziałeś, że tego się spodziewałam?

Skinął głową.

— Ale co to? Nie masz na sobie angielskiego munduru! — staruszka uniosła się na poduszkach i dotknęła palcami srebrnego wężyka na amarantowym kołnierzu.

Władysław nabrał powietrza w dziwnie ścieśnione płuca i rzekł, jąkając się:

— Myślę, że babcia powinna być ze mnie zadowolona. Postąpiłem tak jak... Jestem polskim oficerem. Przyjechałem do Londynu z polskim generałem, którego wysłano tu w pewnej misji.

Jadwiga opadła na poduszki i zamknęła oczy. Ręka jej ścisnęła mu mocno palce.

— Władysławie, jestem szczęśliwa. Opowiedz mi wszystko — szepnęła.

Zaczął opowiadać, co przeżył w rodowej siedzibie.

Za oknami kąpały się w zimowem słońcu ogrody Kensingtońskie i zdala dochodziła stłumiona wrzawa ruchu londyńskiego, niby ironiczny akompanjament do nieprawdopodobnej opowieści. Ale Jadwidze musiało się to wszystko wydawać rzeczywiste i zwyczajne. To było jak za młodzieńczych jej lat, po których nastąpiła wieczność monotonnej wygnańczej egzystencji. Ale ta wieczność była dla niej tylko epilogiem młodości. W trakcie słuchania nie poruszyła się, ani odezwała. Leżała jak martwa, trzymając wnuka za rękę. I otworzyła oczy dopiero, kiedy Władysław doszedł do epizodu spotkania z Billem, który dogonił go Cadillakiem koło Słonima i powtórzył ostatnie zlecenie Michała.

— Czy dowiedziałeś się, co się stało z Michałem? — zapytała.

— Napewno, nie, ale podobno bolszewicy go zastrzelili.

Jadwiga uśmiechnęła się.

— Jan był łotrem, ale szczęście mu sprzyjało — mruknęła.

Władysław przestraszył się, że babka zaczyna bredzić. Ona, spostrzegłszy wyraz jego twarzy, rzekła niecierpliwie:

— Mówię o moim bracie, Janie Dolskim. Michał spłacił, jego ostatni dług, więc już mogę o nim mówić. Jeszcze, gdy byliśmy dziećmi, ja zawsze ponosiłam karę za jego przewinienia. On nigdy nie dał się złapać na gorącym uczynku i nigdy się do niczego nie przyznał. Och, jak ja go wtedy nienawidziłam!

A więc nienawiść przetrwała całe życie — pomyślał Władysław. Ale nie dowiedział się, że Jan dał się wkońcu złapać i to własnemu synowi, że musiał mu się przyznać i że poniósł karę.

— A jednak żałuję, że nie mogłam zobaczyć Michała — rzekła Jadwiga. — Ten człowiek był zły, ale i nieszczęśliwy — zły i nieszczęśliwy z winy ojca.

— Jutro przywiozę babci Barbare — rzekł Władysław.

Lecz babka, jakby nie usłyszała jego słów. Dusza jej poniosła się daleko nad Niemen, do gniazda ojców, na dziedziniec starego zamku.

— Żałuję, że nie mogłam zobaczyć Michała — powtórzyła, zamykając oczy.

Były to jej ostatnie słowa i jednocześnie jedyny nekrolog Michała.

Pogrzeb ś. p. min. Sokala

Wczoraj o godz. 3 popoł. z kaplicy Halpertów nastąpiło wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego na cmentarz ewangelicko-augsburski ś. p. ministra Franciszka Sokala, stałego delegata Rządu polskiego do Ligi Narodów.

W żałobnej uroczystości oprócz najbliższej rodziny zmarłego wzięli udział: ministrowie Zaleski, Zarzycki i Hubicki, marszałek Sejmu Świtalski, marszałek Senatu Raczkiewicz, prezes N. I. K. gen. Krzemieński, wiceminister Sieczkowski, prezes Prokuratorji Generalnej Bukowiecki, wyżsi urzędnicy min. Spraw Zagranicznych, min. Pracy i Opieki Społecznej i innych ministerjów oraz liczne grono przyjaciół i kolegów zmarłego.

Nad trumną zmarłego pierwszy przemówił minister Spraw Zagranicznych A. Zaleski, który wskazał na wysokie zalety charakteru i energję Zmarłego, podnosząc jego zasługi dla Państwa polskiego na terenie Genewy. Następnie przemawiał dyrektor departamentu min. Pracy p. Drecki, który w imieniu ministra Pracy i kolegów zmarłego złożył hołd dla działalności ś. p. ministra Sokala. W imieniu kolegów i przyjaciół zmarłego m. in. przemawiał sen. Rogowicz, żegnając w serdecznych słowach zmarłego.

Ku czci ś. p. Biskupa Z. Łozińskiego

W dniu wczorajszym w kościele św. Jacka przy ul. Freta w Warszawie odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. księdza Z. Łozińskiego, biskupa pińskiego, które odprawił ks. prałat Trzeciak w asyście licznego kleru i b. uczniów Akademji Duchownej w Petersburgu, której Zmarły był profesorem.

Na nabożeństwo przybyły tłumy wiernych, przyjaciół i b. parafjan z Tuły, Mińska oraz z Pińszczyzny. Wśród przybyłych było wielu prawosławnych.

Po nabożeństwie, przy pięknie ubranym zielenią i bogato iluminowanym katafalku w gorących i wzniosłych słowach przemówił ks. rektor Trzeciak, podnosząc wielkie zasługi ś. p. biskupa Łozińskiego, które Zmarły położył dla dobra wiary katolickiej i Ojczyzny.

Nacz. Komitet do Spraw Bezrobocia

Wczoraj odbyła się w Prezydjum Rady Ministrów pod przewodnictwem p. ministra Zawadzkiego konferencja, poświęcona akcji Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia przy prezesie Rady Ministrów. W konferencji wzięli udział ministrowie zainteresowanych resortów i prezydjum Naczelnego Komitetu. W wyniku obrad zapadła decyzja o przedłużenie na m. kwiecień i maj akcji Naczelnego Komitetu na terenach szczególnie tej akcji wymagających.

„Cieszyn“ uratowany dzięki bohaterstwu załogi

Statek „Cieszyn“ znajduje się w drodze do portu Abo, gdzie zostaną oszacowane szkody, poczem „Żegluga Polska“ zbierze oferty na przeprowadzenie remontu.

Władze portowe fińskie, które przybyły z holownikami na miejsce katastrofy, lecz z powodu silnej fali nie mogły w pierwszej chwili okazać „Cieszynowi“ pomocy, z wielkiem uznaniem podkreślają bohaterskie wysiłki załogi „Cieszyna“, kpt. Kniaziewa i delegowanego specjalnie na miejsce wypadku inspektora Bramińskiego, którzy z narażeniem życia ratowali statek.

Z życia prowincji

Pamiątkowy kościół w Złoczowie wali się w gruzy

Onegdaj po nabożeństwie w cerkwi parafjalnej w Złoczowie po opuszczeniu świątyni przez ludność odpadł z sufitu tynk na przestrzeni około 4 m. kw., a wraz z nim spadł duży żyrandol. Na szczęście wypadek zdarzył się w chwili, gdy wierni opuścili już świątynię. Po opadnięciu tynku, ukazała się w głównem sklepieniu szczelina szerokości 2 cm., wskutek czego prawa część sklepienia osunęła się o kilka centymetrów, powodując dalsze pęknięcie sufitu na przestrzeni 8 m. Sufit grozi lada dzień zawaleniem, gdyż sklepienie jest zbutwiałe.

Zaznaczyć należy, że świątynia ta, wybudowana w XVII wieku przez Jakóba Sobieskiego, była do r. 1838 kościołem parafjalnym obrządku rzymsko-katolickiego, poczem, pod presją ówczesnych władz austrjackich, przerobiona została na cerkiew obrządku grecko-katolickiego. W cerkwi znajduje się duża ilość tablic pamiątkowych polskich, a w podziemiach spoczywają zwłoki pierwszej żony Jakóba Sobieskiego i 2 córek.

Wpisy do szkół na Śląsku

W roku bieżącym wpisy do publicznych szkół powszechnych polskich na Śląsku odbędą się w dniach od 18 do 20 b. m.

Co roku podczas wpisów do szkół publicznych organizacje niemieckie na czele z „Volksbundem“ rozwijają energiczną akcję, mającą na celu sparaliżowanie naturalnego przyrostu dzieci w szkołach powszechnych polskich. Mimo tej akcji, która nawet częstokroć znajdowała swój epilog na forum Ligi Narodów w postaci badania skarg organizacyj mniejszości niemieckiej na Śląsku — z każdym rokiem liczba dzieci zapisanych do polskich szkół powszechnych na Śląsku wzrasta pokaźnie, co jest świadectwem naturalnego odniemczania byłej dzielnicy pruskiej.

Miasto o 640-tu mieszkańcach

W Biurze Powszechnych Spisów obliczono już dane, dotyczące liczby ludności we wszystkich miastach Polski. Jak wynika z tych obliczeń, ludność miast wynosi około 8.700.000 mieszkańców; w porównaniu z rokiem 1921 liczba mieszkańców miast wzrosła o 1.800.000 osób.

Poniżej 5.000 mieszkańców posiada 308 miast. Najmniejszem miastem jest Kopanica w woj. poznańskiem, która ma tylko 640 mieszkańców. Nie o wiele większą liczbę mieszkańców posiada pięć innych miast woj. poznańskiego, oraz jedno miasto w woj. łódzkiem, które mają mniej niż 1.000 mieszkańców, mianowicie: Rynarzewo 688 m., Jaraczewo 830, Gąsawa 893, Władysławów (woj. łódzkie) 906, Książ 928, oraz Rostarzewo 989 mieszkańców.

BRZEŚĆ n/Bugiem

— **Katastrofa kolejowa.** Wczoraj o godz. 8-ej rano wydarzyła się na torze między Żabinką a Brześciem katastrofa kolejowa. **Pociąg osobowo-towarowy,** zdążający z Baranowicz do Brześcia, **wykoleił się wskutek wypadnięcia średniego koła lokomotywy.** Tor został zatarasowany na przeciąg pół godziny. Wagony zabrano do Brześcia, lokomotywę pozostawiono na miejscu. Z Brześcia wyjechała komisja śledcza celem zbadania sprawy na miejscu.

PIOTRKÓW

— **Uruchomienie huty „Hortensja“.** Wczoraj uruchomiona została częściowo huta „Hortensja“. 200 robotników rozpoczęło pracę na dwuch wannach. Oprócz tego zgłosiło się jeszcze 500 robotników. W ten sposób wkrótce uruchomione zostaną jeszcze dwie wanny.

KATOWICE

— **Rozstrzygnięcie arbitrażowe o płacach w hutnictwie cynkowem.** Dziś od rana obraduje komisja arbitrażowa w sprawie płac w hutnictwie cynkowem. Komisja obraduje pod przewodnictwem komisarza demobilizacyjnego, inż. Maske i jest komisją nadzwyczajną, gdyż prace zwyczajnej komisji arbitrażowej nie mogły dać rezultatu z powodu stałej absencji części członków.

Według informacyj naszych, **płace w hutnictwie cynkowem będą obniżone,** jednak nieznacznie. Obniżka płac w hutnictwie cynkowem nie odbije się bardzo dotkliwie na budżetach robotniczych, gdyż praca w przemyśle cynkowym odbywa się ruchem ciągłym, a **blisko 90% robotników jest zatrudnionych w ciągu 7-miu dni w tygodniu.**

— **Delegacja robotników u wojewody Grażyńskiego.** Wojewoda Grażyński przyjął delegację związku metalowców Z. Z. Z. w sprawie zamknięcia huty „Hugona“ i „Falva“ p. wojewoda oświadczył, że czyni wszelkie starania, aby hutę „Hugona“ utrzymano w ruchu. Sytuacja jest jednak bardzo trudna. Co dotyczy huty „Falva“, to władze przeciwstawiają się zasadniczo jej zamknięciu. P. wojewoda poczynił również **starania u rządu, aby huty otrzymały większe zamówienia.** W ten sposób uratowałoby się huty przed zamknięciem.

LWÓW

— **Wielki proces komunistyczny.** Wczoraj przed sądem przysięgłych rozpoczął się proces **przeciwko 14 komunistom,** oskarżonym o **zbrodnię zdrady głównej.** Ponadto kilku z nich oskarżonych jest **o udział w skrytobójczem morderstwie,** dokonanem w dn. 25 lipca 1930 r. na osobie komunisty Leona Wolfenhauta. Oskarżeni podejrzewali swą ofiarę, że pozostawał on na usługach policji. Dwóch bezpośrednich sprawców napadu zdołało zbiec i dotąd nie zostało schwytanych. Wczoraj przed południem odczytano akt oskarżenia, poczem rozpoczęło się przesłuchiwanie oskarżonych, którzy do winy się nie przyznają wbrew poprzednim zeznaniom, złożonym w toku śledztwa. Rozprawa potrwa kilka dni. Oskarżonych broni 4-ch adwokatów.

Uczeń mordercą szofera

W pobliżu Komorowa w łomżyńskiem przechodzący szosą zauważyli stojący na szosie samochód, a przy nim zwłoki zastrzelonego szofera.

Przeprowadzone dochodzenie stwierdziło, że zabitym jest szofer Stanisław Kelter z Warszawy, a zabójcą jest podobno 17-letni Zbigniew Szczygliński — b. uczeń gimnazjum w Ostrowi.

Zabity szofer miał przy sobie, udając się w drogę 670 zł., których przy nim nie zaleziono.

STARANIEM ZWIĄZKU IZB PRZEMYSŁOWO - HANDLOWYCH

ukazał się

ROCZNIK
POLSKIEGO PRZEMYSŁU i HANDLU
NA 1932 ROK

opracowany pod kierownictwem Komitetu, złożonego z DYREKTORÓW IZB PRZEMYSŁOWO - HANDLOWYCH
przez
TEODORA SZOBERA

JEDYNE W POLSCE
ŹRÓDŁO INFORMACYJNE
NIEZBĘDNE DLA KAŻDEGO
PRZEMYSŁOWCA, KUPCA, FINANSISTY, EKONOMISTY

ROCZNIK zawiera sprawdzone informacje o przeszło 7 000 przedsiębiorstw w Polsce podzielonych na 27 grup, oraz trzy skorowidze: przedsiębiorstw, wyrobów i miejscowości.

ROCZNIK opracowany jest w trzech językach: polskim, francuskim i niemieckim.

Całość oprawiona w płótno stanowi księgę, liczącą około 2000 stron.

DO NABYCIA W ADMINISTRACJI WYDAWNICTWA: WARSZAWA, UL. TRAUGUTTA 7/9, TELEFON 688-47, ORAZ W WIĘKSZYCH KSIĘGARNIACH.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Czwartek dn. 7 kwietnia

DZIŚ: Epifanjusza Saturnina. JUTRO: Dyonizego
Wschód słońca 4.59, zachód słońca 18.19
Przybyło dnia 5.36
Wschód księżyca 5.3, zachód księżyca 20.19
Długość dnia 13.20

OGOLNE

— BUDOWA WAGONÓW MIĘDZYNARODOWEGO TOW. WAGONÓW SYPIALNYCH W WYTWÓRNIACH POLSKICH

W związku z wykończeniem dwóch pierwszych wagonów sypialnych nowej konstrukcji, należących do Międzynar. Tow. Wagonów Sypialnych i lustracją ich dokonaną przed paru dniami przez p. ministra Kühna, dowiadujemy się, że dziesięć wagonów sypialnych budowanych zagranicą, które Tow. Wagonów Sypialnych ma dostarczyć kolejom polskim do dnia 15 maja, przeznaczonych jest na unowocześnienie taboru kolejowego, należącego do tego towarzystwa. Ponadto jednak na skutek żądania ministra Komunikacji, Międzynar. Tow. Wagonów Sypialnych zamówiło 10 wozów restauracyjnych w wytwórni Cegielskiego w Poznaniu, które będą gotowe z końcem roku bieżącego. Część tych wozów przeznaczona będzie dla polskich linij kolejowych, część zaś zużyta będzie w miarę potrzeby na linjach kolejowych zagranicznych, obsługiwanych przez Towarzystwo.,

— ROZMOWA TELEFONICZNA Z WYSPĄ JAWA

Dn. 6 b. m. odbyła się pierwsza rozmowa telefoniczna między Polską a Jawą. Rozmowę tę prowadziło Tow. Polsko-Indyjskie dla Handlu Zamorskiego w Warszawie ze swoim oddziałem na Jawie. Rozmowa, która miała charakter handlowy, trwała 3 minuty i kosztowała 350 złotych.

— OBRADY POLSKIEGO TOURING KLUBU

Dn. 9 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd sekcji samochodowej Polskiego Touring Klubu, w którym wezmą udział delegaci z całego kraju.

Dn. 10 b. m. odbędzie się walne zebranie członków P. T. K. Poza szeregiem spraw organizacyjnych, na zebraniu omawiana będzie kwestja połączenia się z Polskiem Tow. Krajoznawczem.

— ZJAZD DELEGATÓW STOW. URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH

Doroczne walne zgromadzenie Stow. Urzędników Państwowych odbędzie się w dniach 10 i 11 kwietnia r. b. w Warszawie. Na zjazd spodziewane jest przybycie około 100 delegatów z całej Polski.

— OBOZY LETNIE DLA DZIECI PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH

Ruchliwy Zarząd Tow. Kolonij Letnich Pracowników Warszawskiej Dyrekcji Kolejowej, organizuje w czasie tegorocznych feryj wakacyjnych obozy wychowania fizycznego dla dzieci kolejarzy. Obozy te oddzielne dla chłopców i dziewcząt, zorganizowane będą w pięknej podgórskiej miejscowości — Makowie Podhalańskim. Zgłoszenia nadsyłać należy pod adresem Tow. Kolonij Letnich, Warszawa, Aleje Jerozolimskie 6 m. 7, lub za pośrednictwem oddziałów Towarzystwa. Czas trwania obozów obliczony jest na 4 tygodnie, a opłata wynosić będzie zaledwie 34 zł. od dziecka. Ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń ustalony został na dzień 20 maja r. b.

MIEJSKIE

— NOWY MAKLER GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Na wczorajszem posiedzeniu izby maklerskiej został wybrany większością głosów na miejsce zmarłego maklera Filipa Kona, długoletni dotychczasowy makler przysięgły, p. Jan Władysław Nordwind.

— WIECZÓR DYSKUSYJNY

W lokalu Rady obwodowej B. B. W. R. (ul. Słoneczna Nr. 3) odbędzie się dziś o godz. 8 wieczorem Wieczór dyskusyjny z udziałem sił artystycznych w drugiej części programu.

— KOSZTY SPISU LUDNOŚCI W WARSZAWIE BYŁY MINIMALNE

Koszty rzeczowe i personalne ostatniego powszechnego spisu ludności w Warszawie wyniosły tylko 20.784 zł.

— KURS URBANISTYKI

Dn. 4 b. m. został otwarty przy politechnice warszawskiej z inicjatywy min. Komunikacji Kurs Urbanistyczny. W uroczystości otwarcia wzięli udział p. minister Kühn, rektor politechniki p. Pszenicki, dyrektor dep. budowy min. Komunikacji inż. Stanicki, oraz szereg wyższych urzędników. Na kursie, który trwać będzie 2 tygodnie, wykładać będą profesorowie politechniki. Kurs urbanistyczny ma na celu zaznajomienie słuchaczy z zasadami projektowania miast i nowoczesną urbanistyką.

— POWITANIE WIOSNY

W sobotę, 16-go kwietnia i w niedzielę 17-go, o godz. 4-ej popołudniu, odbędzie się w Teatrze Wielkim „Powitanie wiosny", prześliczne widowisko dla dzieci, młodzieży i dorosłych, organizowane przez Katolicki Związek Polek, pod artystycznem kierownictwem Adolfiny Paszkowskiej. Na program złożą się tańce dziecięce, scena czarów pod dębem z opery Masseneta „Kopciuszek", oraz szereg tańców — myszek, bab z piasku, Perkuna, boginek, Wiosny — w wykonaniu uczenic szkoły plastyki Adolfiny Paszkowskiej. Tańce dziecięce układu J. Grafczyńskiej.

— AUTOMATYZACJA TELEFONÓW WARSZAWSKICH W CENTRUM MIASTA

Zarząd telefonów przystąpił już do prac przygotowawczych związanych z automatyzacją telefonów w centrum miasta, obsługiwanych dotychczas przez centralę mechaniczną przy ul. Zielnej. Urządzenia automatyczne mają zająć narazie jedno piętro. W związku z tem w tych dniach opróżniono jedną salę t. z. „B". Rozpoczęto też demontowanie urządzeń ręcznych, które zastąpione będą automatami. Montaż wspomnianych urządzeń potrwa do końca 1933 r. Dopiero w czwartym kwartale 1933 r. rozpoczęta będzie automatyzacja telefonów abonentów zamieszkałych w centrum miasta.

— CZĘŚCIOWE ZAMKNIĘCIE ULICY KOPERNIKA

Starostwo grodzkie śródmiejsko-warszawskie po dokonaniu lustracji budowlanej dwupiętrowej kamienicy przy ul. Kopernika 41, należącej do Uniw. Warszawskiego, stwierdziło, że grozi ona zawaleniem i zamknęło ruch kołowy na ulicy Kopernika na odcinku od Nr. 39 do Nr. 43.

Mafja pracowników mięsnych

NARADA WŁADZ RZĄDOWYCH I MIEJSKICH

(n. n.). Na terenie rzeźni miejskiej i przyległego do niej targowiska od dawna grasuje zorganizowana banda, wymuszająca pod terorem pieniądze i haracze od właścicieli i nabywców mięsa.

Stan ten, zwłaszcza obecnie w czasie kryzysu, gdy istnieje dążenie, słuszne zresztą zupełnie do odpowiedniego wyrównania cen mięsa w stosunku do cen rynkowych bydła rzeźnego doprowadził do tego, że producent mięsa omija rzeźnię warszawską i sprowadza do Warszawy mięso bite na prowincji. Jak stwierdzają obliczenia, obecnie około 80 proc. konsumowanego w Warszawie mięsa pochodzi z ubojów pozamiejskich, a zaledwie 20 proc. z uboju warszawskiego.

Teror zorganizowanych w bandy robotników rzeźniowych, nakładających wysokie opłaty na cały szereg zupełnie zbędnych czynności wobec mechanizacji urządzeń rzeźniowych, obciąża cenę mięsa do tego stopnia, że mięso z uboju warszawskiego nie może konkurować z mięsem przywożonem. W chwili obecnej najsilniej daje się we znaki organizacja monopolizująca czynności woźniców dla mięsa przywożonego. Na czele tej organizacji stoją ludzie b. majętni, właściciele domów, którzy na lato wyjeżdżają zagranicę. Furmani ci dawniej przywozili mięso z uboju poza warszawskiego, z kolei do rzeźni, lecz wobec zmienionych warunków, gdyż mięso obecnie sprowadza się bezpośrednio z prowincji samochodami wprost do rzeźni, posprzedawali furgony i konie. Narzucili oni terorem haracz na kupców mięsnych 5 zł. od wołu oraz 1 zł. od cielęcia. Urządzili się tak, że funkcjonarjusz tej mafji zapisuje w notesie ilość sprowadzonego autobusami do Warszawy mięsa z prowincji oraz nazwisko nabywcy, od którego pod groźbą rewolweru inkasuje się w sobotę „należność" za przywóz mięsa. Odbywa się to wszystko jawnie prawie, lecz teror, wywierany przez monopolistów, jest tak wielki, że nikt nie odważy się jawnie przeciwko temu wystąpić. Z inicjatywy władz administracyjnych oraz miejskich odbędzie się jutro w sprawie tej wspólna konferencja. W interesie zarówno konsumenta jak i producenta należałoby sobie życzyć, by władze z całą energją tę plagę wytępiły, gdyż dalsze tolerowanie takiego stanu rzeczy odbija się fatalnie zarówno na kieszeni producenta jak i konsumenta mięsa. Należałoby z całą bezwzględnością przeprowadzić urzeczywistnienie wniosków specjalnej komisji mięsnej powołanej do życia 3 lata temu przez Radę Miejską. Komisja ta domagała się, by na terenie rzeźni i targowiska działała wyłącznie służba miejska. Okazało się jednak, że żądania tego nie można zrealizować, gdyż opierają się temu liczne związki zawodowe, czerpiące z tego źródła poważne zasiłki. W czasach, gdy warszawskie władze administracyjne zajęły się likwidacją wielu brudnych afer, np. radnego — Siemiątkowskiego, t. zw. warszawskiego Al. Capone, który teroryzował kupców na targu, na pl. Kercelego, przypuszczać należy i należy mieć nadzieję, że potrafią również zlikwidować terrorystów mięsnych. Właśnie jutrzejsza narada powinna tę likwidację ostateczną przyśpieszyć.

Walne zgromadzenie Zw. Elektrowni

TENDENCJA DO OBNIŻENIA CEN PRĄDU ELEKTRYCZNEGO

Wczoraj odbyło się w sali Stow. Techników, walne zgromadzenie doroczne Związku Elektrowni Polskich. Obradom, w których wzięli udział również minister Kühn oraz naczelnik wydziału elektrycznego Min. Robót Publicznych inż. Siwicki, przewodniczył inż. M. Dziewoński, dyrektor elektrowni lwowskiej.

Sprawozdanie z działalności związku w roku ubiegłym złożył dyrektor inż. M. Kuźmiński, który wskazał m. in., że w tym okresie nastąpił spadek konsumcji prądu elektrycznego u większych odbiorców, podczas gdy ilość odbiorców drobnych zwiększyła się wydatnie. Nad rozszerzeniem spożycia energji elektrycznej pracowała komisja propagandowo-taryfowa związku, której działalność zmierzała do unowocześnienia obecnych metod elektryfikacji i jak największego uprzystępnienia używania energji drobnym odbiorcom.

Po dyskusji nad sprawozdaniem dokonano wyborów uzupełniających do władz związku, w których wyniku prezesem związku został wybrany inż. K. Riegert, dyrektor elektrowni w Białymstoku.

Dochodzenie przeciw inż. Ossowieckiemu umorzone

Dochodzenie prokuratorskie, podjęte przez prokuraturę Warszawskiego Sądu Okręgowego przeciw znanemu jasnowidzowi inż. Ossowieckiemu, zostało zakończone i nie otrzyma dalszego biegu wobec braku danych co do zarzutów, stawianych inż. Ossowieckiemu.

Z Teatrów

OPERA. Dziś opera komiczna J. Strausa p. t. „Noc w Wenecji" w zwykłej doskonałej obsadzie.

Jutro pod dyrekcja kapelmistrza Mazurkiewicza ukaże się przepiękna opera Czajkowskiego „Eugenjusz Onegin". W roli tytułowej wystąpi po dłuższej przerwie wielce utalentowany artysta p. August Wiśniewski.

NARODOWY. Dziś i dni następnych arcydzieło szyllerowskie „Don Karlos" z pp.: Solskim, Malicka, Węgrzynem i Lindorfówna.

W końcu przyszłego tygodnia premjera sztuki Napoleońskiej Mussoliniego i Forzana „Sto Dni", w reżyserji dyr. Ludwika Solskiego.

NOWY. Dziś i codziennie świetna komedja włoska M. Cammasio i N. Ocilia „Młodość szumi" (Addio giovinezza) z J. Smosarską i T. Wesołowskim w rolach naczelnych.

LETNI. Dziś i jutro komedja Ludwika Verneuil'a p. t. „Bank Nemo" z J. Leszczyńskim, Gorczyńską, A. Fertnerem, Kurnakowiczem, Hnydzińskim, Rapackim, Grodzickim i Ziembińskim.

POLSKI. Dziś i codziennie komedja Shawa „Pygmalion" w znakomitej reżyserji Węgierki z Romanówną, Słubicką, Buszyńskim, Dominiakiem i Węgierką w rolach ważniejszych.

MAŁY. Dziś i dni następnych pełna humoru komedja Winawera „Poprostu truteń" z Kamińską, Leszczyńską, Munclingerową, Maszyńskim, Mierzejewskim i Zelwerowiczem na czele.

ATENEUM. Dziś powtórzenie premjery „Car Lenin" ze Stefanem Jaraczem w roli głównej.

NOWOŚCI. Dziś po raz 60 arcydzieło operetkowe Lehara „Carewicz", które grane będzie jeszcze tylko 3 dni, poczem wejdzie na repertuar rekordowa operetka Abrahama „Wiktorja i jej huzar", która w ubiegłym sezonie cieszyła się niezwykłem powodzeniem przez 100 wieczorów.

QUI PRO QUO. Dziś jubileusz czternastoletniego istnienia pod kierownictwem artystycznem J. Boczkowskiego, który był założycielem tego teatru i długoletnim jego sternikiem. W dniu jubileuszu „Qui Pro Quo" zaprezentuje nowowystawiona rewje p. t. „Poczekajcie! Poczekajcie!" z gościnnym występem światowej sławy śpiewaka, Dymitra Smirnowa, który dziś wystąpi z zupełnie nowym programem.

„MORSKIE OKO" (Jasna 3). Dziś i dni następnych rewja p. t. „Złota defilada". Na czele zespołu Zizi Halama i Parnell.

BANDA. Jutro i codziennie „100% Bandy".

NOWY ANANAS. Codziennie rewja świąteczna p. t.: „Kwiat z Hawai".

KONCERTY LAUREATÓW W KONSERWATORJUM. Dziś, w czwartek, 7 b. m. gra Aleksander Uninskij. Następny koncert laureatów odbędzie się w niedzielę 10-go b. m. Program wykonają dwaj wybitni laureaci sowieccy Abram Lufer i Leonid Sagałow.

MIĘDZYNARODOWY KONCERT EUROPEJSKI W FILHARMONJI. W piątek odbędzie się w Filharmonji Wielki Koncert Symfoniczny muzyki polskiej pod dyr. Grzegorza Fitelberga, z udziałem Henryka Sztompki, ucznia Paderewskiego, Zofji Zmigród - Fedyczkowskiej, artystki opery warszawskiej i Edwarda Bendera basisty.

Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106): — „Puszcza".
Atlantic — (Chmielna 33): — „Rok 1914".
Capitol — „Najeźdźcy".
Casino (Nowy Świat): — „Ułani, ułani..."
Colosseum (Nowy-Świat): — „Dzikie pola".
Hollywood — „Taka słodka dziewczyna jak ty".
Filharmonja — „Kapitan Whalan".
Majestic — „Włóczęgi".
Palace (Chmielna 9): — „Lilianka się rozwodzi".
Pan (Nowy Świat 40): — „Najeźdźcy".
Stylowy (Marszałkowska 108): — „Legjon ulicy".
Światowid (Marszałkowska 111).—„Szanghaj Express".

ŻYCIE GOSPODARCZE

AKCJA POMOCY DLA ROLNICTWA

W dniach 5 i 6 b. m. w Ministerjum Rolnictwa odbył się pierwszy zjazd instrukcyjny sekretarzy wojewódzkich komitetów do spraw finansowo-rolnych.

Bezstronny obserwator musi przyznać, że tempo prac wstępnych w miesiącu marcu było duże. Dla przypomnienia zaznaczamy, że w dniu 7 marca r. b. Rada Ministrów uchwaliła regulamin Centralnego Komitetu do spraw Finansowo-Rolnych, a już 1 kwietnia r. b. Biura wojewódzkie zostały otwarte i zaopatrzone w najkonieczniejsze przepisy, dotyczące ich działalności.

Ze względu na zupełnie specjalny charakter pracy, do której przystąpiono, nie opierający się na obcych względnie dawnych wzorach, należało porozumieć się i ustalić jednolity sposób postępowania. Na zasadzie tej przesłanki zwołany został wzmiankowany zjazd do Warszawy.

Centralny Komitet do spraw finansowo-rolnych i komitety wojewódzkie powstały dlatego, iż ustalono, że sprawy zadłużenia warsztatów rolnych wysunęły na ogólno-gospodarcze interesy kraju, nie da się tych bolączek ukryć generalnemi zarządzeniami. A więc odrzucono myśl o moratorjum, jak również o zmniejszeniu zadłużenia rolnego przez skreślenie części długów. Wobec tego wszelkie ustawy, mające na celu oddłużenie warsztatów rolnych, dążą do stworzenia najlepszych warunków dla dobrowolnych układów. Komitety do spraw finansowo-rolnych natomiast będą starały się wykorzystać wytworzoną przez wspomniane ogólne przepisy sytuację w stosunku do poszczególnych majątków. Najwalniejszem zadaniem przy dobrowolnych układach wierzycieli i dłużników będzie doprowadzenie do tego, by wierzycieli z krótkoterminowego, ale nieściągalnego weksla rolniczego zrezygnował, a przyjął wzamian dobrze zabezpieczony papier długoterminowy. Dotąd może być mowa jedynie o listach Państwowego Banku Rolnego, wydawanych przy parcelacji oddłużeniowej, ale niewątpliwie będzie musiał powstać papier, opiewający na kilka lat (5 — 8), przy pomocy którego łatwiej byłoby skoncentrować bieżące zadłużenia rolnicze.

Na zjeździe zdawano sobie sprawę z trudności, jakie wysuwać będzie każdy dzień i jakie trzeba będzie zwalczać, wskazywano jednak równocześnie na cały szereg wypadków samorzutnych porozumień między rolnikami i ich wierzycielami, porozumień, idących właśnie w kierunku odterminowania na dłużej zobowiązań rolniczych i zmiany formy zabezpieczenia. Z przytoczonych na zjeździe faktów wynika, że życie idzie w tym właśnie kierunku, jaki przewidziano w podstawowej idei, w myśli przewodniej komitetów. Stąd już można wysnuć wniosek, że jeżeli podstawa jest słuszną, to skutki zależeć będą przedewszystkiem od wykonania, od umiejętności tych osób, którym ta praca została powierzona.

Oczywiście, zarówno zakres pracy, jak i jej trudności nie pozwalają łudzić się, iż szczupły personel Biur wojewódzkich zdoła wszystkie czynności sam wykonać. To też wymagana będzie najściślejsza współpraca organizacyj rolniczych. Podkreślono wyraźnie, że pomoc ta przy obsługiwaniu interesów większych warsztatów rolnych będzie niewątpliwie duża, ponieważ organizacja Związków Ziemian posiada wszędzie stosunkowo sprawne i wyposażone w pracowników biura. Trudniej będzie znaleźć pomoc przy rozwiązywaniu praktycznych problemów, dotyczących drobnej własności, na którą sekretarze wojewódzkich komitetów mają zwrócić jaknajwiększą uwagę. Pomocy w tym zakresie spodziewać się wolno od organizacyj ogólnych, jak Wojewódzkie Oddziały Towarzystw i Kółek Rolniczych, jak oddziały Małopolskiego Towarzystwa Roln. i t. p. Przedstawiciele rządu w osobach podsekretarza stanu, p. W. Karwackiego i dyrektora departamentu, dr. A. Rose, a także kierownik Centralnego Biura, p. Fijałkowski, wskazywali na konieczność zaopiekowania się drobnym rolnikiem, który najczęściej nie jest nawet obznajmiony z uprawnieniami, jakie mu przysługują na mocy ustaw. Z przemówień tych sądzić wolno, że trudności, w jakich znalazły się większe warsztaty rolne, nie zasłoniły, może mniej głośnych, ale również bardzo znacznych trudności mniejszego rolnika.

Na zjeździe zostały wygłoszone cztery referaty; mówili mianowicie: p. dr. Rose o parcelacji oddłużeniowej, p. sędzia Horszowski o zmianach w przepisach szacunkowych, egzekucyjnych i o nadzorze, p. dr. Janczewski o ulgach podatkowych i wreszcie p. Fijałkowski o prowadzeniu Biur Wojewódzkich. Po każdym referacie zgłaszano szereg pytań; po udzieleniu wyjaśnień i odpowiedzi, zakończono obrady nad danym tematem ustaleniem praktycznych wskazówek na temat: co, kiedy i w jakim zakresie Biuro wojewódzkie może wykonać na podstawie przepisów omówionej ustawy, względnie ustaw. Ponadto, oprócz referatów przedyskutowano i wyjaśniano przepisy regulaminu Centr. Komitetu i komitetów wojewódzkich, regulaminu wewnętrznego, instrukcji, dotyczącej opłat za świadczenia i t. d. W ten sposób zjazd dał sposobność do nastawienia biur wojewódzkich na jednakowy sposób interpretowania formalnych uprawnień i na jednolitą metodę postępowania. Zmiany będą wynikały nie z nieporozumień, a z potrzeb lokalnych.

Zjazd, o którym mowa, zakończył okres przygotowawczych prac. W tej chwili stanąć należy na stanowisku, że akcja komitetów już się rozpoczęła i że czasokres działalności, za który trzeba będzie zdać sprawę, między innemi i przed opinją publiczną, liczyć się będzie od daty zakończenia zjazdu.

Przypuścić wolno, że kierownictwo prac komitetów wojewódzkich docenia znaczenie ścisłego kontaktu między biurami wojewódzkiemi i Biurem Centralnem i że bezpośredni kontakt kierowników tej pracy, nawiązany na pierwszym zjeździe, będzie kontynuowany i podtrzymywany przez zjazdy następne, bez których praca w początkowem stadjum swego rozwoju pomyśleć się nie da.

Dekret węglowy

Dowiadujemy się, że jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia ogłoszony będzie w Dzienniku Ustaw dekret Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy, upoważniający rząd do regulowania produkcji i obrotu węglem. Dekret da ministrowi przemysłu i handlu prawo kontroli nad wydobyciem i zbytem węgla zarówno w eksporcie zagranicę, jak i w sprzedaży na rynku wewnętrznym.

Minister Przemysłu i Handlu będzie upoważniony do regulowania dostaw węgla dla ludności, oraz dla poszczególnych ośrodków przemysłowych w kraju, w drodze udzielania poszczególnym kopalniom specjalnych licencyj. Ponadto minister Przemysłu i Handlu będzie mógł ustanawiać kontyngenty dla kopalń i będzie miał prawo normowania wywozu węgla z kopalń, ustanawiając jego kolejność.

Łotwa czyni nowe trudności importowe

Eksport produktów rolnych do Łotwy nastręczał dotychczas bardzo poważne trudności w związku z ograniczeniami przywozu i podwyższeniem cen. Ostatnio sytuacja ta uległa zaostrzeniu wobec żądania rządu łotewskiego, aby eksporterzy polscy zakupywali na Łotwie towary łotewskie tytułem rekompensaty w wysokości 1/3 wartości eksportowanego do Łotwy towaru. Ponieważ rynek łotewski nie odgrywa ważniejszej roli dla Polski, jako rynek zakupu, stawiany warunek przez Łotwę jest niezmiernie trudny do realizacji i niewątpliwie wpłynie na dalsze ograniczenie obrotów polsko - łotewskich.

Sytuację eksportu do Łotwy charakteryzuje dobitnie fakt niedojścia do skutku przetargu na dostawę węgla dla łotewskich kolei państwowych. Rząd łotewski, organizujący przetarg postawił za warunek, aby przywóz węgla odbył się w drodze 100%-wej kompensaty w zamian za wywóz towarów łotewskich. Do przetargu tego stanęły kopalnie polskie i angielskie. Wszystkie jednak firmy węglowe dowiedziawszy się o warunku postawionym przez rząd łotewski, wycofały swoje oferty, skutkiem czego przetarg nie odbył się. Należy przypuszczać, że zakup węgla przez łotewskie koleje państwowe na tych warunkach jest wogóle nierealny. Wysunięcie takiego warunku przez rząd łotewski wskazuje na to, że Łotwa pragnie za wszelką cenę zwiększyć swój eksport. Kompensacyjna jednak wymiana towarowa nie może być uważana za wyłączną formę stosunków handlowych z zagranicą. Prawdopodobnie więc Łotwa zmuszona będzie odstąpić od swych żądań, tymniemniej obecnie postępowanie rządu łotewskiego utrudniało eksport z Polski do Łotwy.

INFORMACJE

— OBIEG PIENIĘŻNY W POLSCE

Ogólny obieg pieniężny w Polsce w końcu marca r. b. zmniejszył się o przeszło 10 miljonów złotych i wynosił 1.383,4 milj. zł. wobec 1.393,6 milj. zł. na koniec poprzedniego miesiąca. Obieg banknotów Banku Polskiego zmniejszył się o 20,5 milj. złotych do 1.130 milj. zł., wzrosła natomiast emisja bilonu z 241,3 milj. zł. do 251,6 milj. zł. Emisja biletów państwowych utrzymuje się na jednakowym poziomie i wynosi 1,3 milj. złotych.

— O OCHRONĘ KRAJOWEJ PRODUKCJI TŁUSZCZÓW

Od dnia 4 b. m. toczą się w min. rolnictwa obrady podkomisyj, wyłonionych przez odbytą w swoim czasie konferencję przedstawicieli przemysłu chemicznego oraz rolnictwa nad sprawą importu tłuszczów zagranicznych.

Tematem obrad czterech podkomisyj, pracujących obecnie nad ustaleniem możliwości ograniczenia importu tłuszczów zagranicznych i zastąpienia ich krajowemi, jest sprawa zarówno tłuszczów jak i surowców służących do ich wyrobu, a więc rzepaku, siemienia lnianego i t. p. Produkcja krajowa, w myśl postulatów przedstawicieli rolnictwa, winna zyskać dostateczną ochronę celną.

— ZWIĄZEK BEKONOWY

W dniu 2 b. m. odbyło się walne zgromadzenie doroczne Polskiego Związku Bekonowego, na którem został zatwierdzony bilans zeszłoroczny oraz budżet. Porządek dzienny obejmował również szereg bieżących spraw formalnych. Jednocześnie dokonano wyboru nowych władz związku, w których wyniku do prezydjum weszli: dyr. Narbut jako przewodniczący rady związku oraz pp.: Findeisen i Robinson jako zastępcy przewodniczącego. Pozatem ukonstytuowano trzy stałe komisje standaryzacyjną, weterynaryjną i kwalifikacyjną. Zadaniem komisji kwalifikacyjnej będzie kwalifikowanie poszczególnych bekoniarni pod względem jakości produkcji eksportowej. Powołano również do życia sekcję racjonalnej przeróbki jelit. Na zebraniu dyrektor Państwowego Instytutu Eksportowego, p. Marjan Turski wygłosił referat o obecnej sytuacji na angielskim rynku bekonowym.

— EKSPORT POLSKI DO SOWIETÓW

W ciągu ostatniego miesiąca przez graniczną stację Stołpce przewieziono do Związku Sowieckiego kilkadziesiąt wagonów wyrobów polskich zakupionych u nas przez sowieckie przedstawicielstwo. W stosunku do miesiąca poprzedniego daje się zauważyć nieznaczne ożywienie w handlu z Sowietami.

— KOLEJ PRZEZ SAHARĘ

Dzienniki francuskie donoszą, że deputowany de Warren przedstawił premjerowi Tardieu projekt budowy kolei przez całą Saharę, celem połączenia morza śródziemnego z Nigrem. Koszt ogólny budowy wynosiłby 2 miljardy 500 miljonów fr., w czem materjał budowlany przedstawiałby sumę 1 miljarda 650 milj. fr., co ogromnie przyczyniłoby się do zmniejszenia bezrobocia, nie mówiąc o pracownikach, zajętych przy samej budowie kolei. Inicjatywę posła de Warren popiera w Izbie deputowanych 250 deputowanych.

— STRATY CUNARD LINE

Cunard Line co, jedno z największych przedsiębiorstw żeglugowych Anglji zamknęło rok 1931 stratą w wysokości około 600.000 f. szt. Na pokrycie tych strat przeznaczona została znaczna część rezerw kasowych. W sprawozdaniu rocznem zaznaczono, że kryzys zmusił przedsiębiorstwo do daleko idących redukcyj w ruchu pasażerskim i towarowym. Wydatny spadek ujawnił się zwłaszcza w komunikacji towarowej przez Ocean Atlantycki oraz na Morzu Śródziemnem i do Francji. Spadek funta spowodował ożywienie ruchu frachtowego z Australji i Nowej Zelandji do Anglji.

NAJTANIEJ FLANCE TRUSKAWEK i POZIOMEK
M-me MOUTOT o owocach wagi kurzego jaja, późna cena za 1000 szt. z opakow. — 22 zł., 100 szt.—3 zł.
AFRICA — najsłodsze, średniej pory za 500 szt. — 18 zł.; 100 szt. — 5 zł.
POZIOMKI CZERWONE, wielkoowocowe 1000 szt. — 17 zł., 100 szt. — 3 zł.
ROMAN OLĘDZKI, Ołtarzew p. Ożarów pod W-wą
4076

Z sądów

SKAZANIE PARY SZPIEGOWSKIEJ

W dniu wczorajszym, o godz. 14 m. 20 Warszawski Sąd Okręgowy wydał wyrok, skazujący Antoniego Staniszewskiego na 10 lat ciężkiego więzienia i Michalinę Grot na 3 lata więzienia, zastępującego dom poprawy, za szpiegostwo na rzecz jednego z państw obcych. Jednocześnie Sąd postanowił zaliczyć skazanym areszt prewencyjny od dnia 15 lipca 1931 r.

Ciągnienie Loterji

Wczoraj w 21-ym dniu ciągnienia 5-ej klasy Loterji Państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

10.000 zł. — 147898.

3.000 zł. — 82103 93014.

2.000 zł. — 1181 4670 5179 5508 8078 20727 41842 44373 54730 56025 72078 90094 90667 91483 110965 115567 117808 117893 120486 124027 148857.

1.000 zł. — 8274 11422 11981 13216 16373 21460 30684 36015 42066 45999 52444 54155 59770 65387 65723 90272 91760 98393 99681 103649 106503 107593 110486 110528 118890 121579 129122 129167 130325 130345 136319 143282 144781 147243 148002 149828 151435 153981.

Radio

MIKROFONY I GŁOŚNIKI W BAZYLICE ŚW. PIOTRA

Obecnie w Bazylice św. Piotra odbywają się próby funkcjonowania zainstalowanych z zezwolenia papieskiego pięciu mikrofonów i dziesięciu głośników. Dzięki tym urządzeniom, przebieg ceremonji i słowa Papieża, słyszane są z wielką wyrazistością w całej olbrzymiej Bazylice.

Ponadto, urządzenia mikrofonowe i głośnikowe w Bazylice św. Piotra, połączonej specjalnym kablem o wysokiej częstotliwości ze 100-kilowatową radjostacją nadawczą w Watykanie, udostępniają Ojcu Świętemu przemawianie do całego świata wprost z prywatnych apartamentów papieskich. Ceremonji, nabożeństw i słów Ojca Świętego odtąd słuchać mogą wszystkie jednocześnie choćby najliczniejsze pielgrzymki wiernych przybywających do Rzymu.

TRANSMISJA KONCERTU LAUREATÓW KONKURSU CHOPINOWSKIEGO

W niedzielę 10 b. m. o godz. 20 m. 15 Polskie Radjo transmitować będzie z sali Konserwatorjum Warszawskiego koncert dwóch laureatów konkursu Chopinowskiego Leonida Sagałowa (Charków) i Abrama Lufera (Kijów), którzy należą do najlepszych przedstawicieli sowieckiej ekipy Konkursu.

KONCERT JUBILEUSZOWY CHÓRU „DUDA“

Dn. 10 b. m. o godz. 22.00 Polskie Radjo transmitować będzie z sali Warszawskiego Tow. Wioślarskiego koncert jubileuszowy chóru „Duda“, który może pochwalić się w dniu tym 50-leciem swego istnienia. Kto wie, jaka była sytuacja chórów polskich w okresie przedwojennym w Warszawie ten zrozumie jakie zasługi ma ten zespół chóru Tow. Wioślarskiego, rozwijającego się krzepko, obecnie pod batutą Adama Lewandowskiego.

NIEDZIELA
10 kwietnia

10.00 — Tr. Naboż. ze Lwowa. **12.15** — Poranek symf. z Filh. Warsz. Wyk.: Ork. pod dyr. Br Wolfstala, Vera Brock (fort.). Iga Lender (śpiew) i I. Rosenbaum (akomp.). **14.00** — „Projekty ustawodawcze w rolnictwie“ — mec. Z. Nadratowski. **14.20** — Utwory fortep. na 4 ręce w wyk. L. Ursteina i J. Lefelda. **14.40** — „Buraki i inne pastewne“ — prof. W. Staniszkis. **15.00** — Koncert. Wyk.: H. Balińska (skrz.). M. Zudar (baryton). oraz L. Urstein i J. Lefeld (fortep.). **15.55** — Program dla dzieci. **16.08** — Pogawędka prof. Al. Janowskiego. **16.20** — Płyty. **16.40** — „Na słonecznym szlaku“ — p. W. Dobrzańska. **16.55** — Płyty. **17.15** — „Zabawa i sztuka bawienia się“ — p. L. Chwistek (Lwów). **17.30** — „Wiadomości przyjemne i pożyteczne“. **17.45** — Koncert popołudniowy. Wyk.: Ork. P. R. J. Ozimiński (skrz.) i L. Urstein (akomp). **18.50** — Rozmaitości. **19.25** — Płyty. **19.45** — Słuchowisko p. t. „Potęga dziecka“. **20.15** — Tr. z Konserwatorium koncertu A. Lufera i L. Sagałowa. laureatów II Międzynarodowego Konkursu im. Chopina. **22.00** — Tr. koncertu jubileuszowego chóru Warsz. T-wa Wioślarskiego „Duda“ (50-lecie istnienia) z sali W. T. W. **22.55** — Wiad. sportowe. **23.05** — Muzyka taneczna.

Program dzisiejszy podaliśmy w Nr. 93 z dnia 4 b. m.

Ze sportu

ECHA DYSKWALIFIKACJI NURMIEGO

Fiński Związek lekkoatletyczny przesłał protest przeciwko decyzji I. A. A. F., dyskwalifikującej Nurmiego przed wkroczeniem w tę sprawę Związku fińskiego. Rozeszły się też pogłoski o wycofaniu się Finlandji z igrzysk Olimpijskich, o ile Nurmi nie będzie mógł startować.

NOWE PŁYWACKIE REKORDY ŚWIATOWE

Na zawodach o mistrzostwo Stanów Zjedn. w basenie krytym sztafeta 3×100y. Nowojorskiego K. S. ustanowiła nowy rekord światowy w czasie 3:01,2 sek.

W Amsterdamie pływaczka holenderska Kastein, pobiła rekord światowy na 400 metrów, osiągając czas 6:38,4 sek. Rekord ten należał dotychczas do angielki Wolstenholm, której czas wynosił 6:41 sek.

Nekrologja

Zofja z Bagieńskich Puchała, b. obywatelka ziemska, lat 70. Pogrzeb odbył się dn. 4 b. m. w Płocku.

Matylda z Orłowskich Brzezińska, lat 30. Pogrzeb odbędzie się dn. 8 b. m. na Powązkach, po nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza.

Wiktor Gorazdowski, doktór weterynarji, lat 73. Pogrzeb odbędzie się na Powązkach dn. 7 b. m. po nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza.

Wypadki

— **NIEWŁAŚCIWE ZACHOWANIE SIĘ POLICJANTÓW.** Wczoraj zanotowano w Warszawie wypadek, źle świadczący o niektórych przedstawicielach policji, naogół przecież sprawnej i uprzejmej. Na rogu ul. Marszałkowskiej i Al. Jerozolimskiej przechodziła przez jezdnię, śpiesząc do pracy jakaś panienka. Pełniący tam służbę post. nr 1511 zwrócił przechodzącej uwagę, iż przeszła niewłaściwie. Panienka szybko odwróciła się, śpiesząc do nadjeżdżającego tramwaju. Policjant podążył za „przestępczynią“ i zatrzymał na chodniku, domagając się zapłaty 1 zł. kary. Zatrzymana, prawdopodobnie nie posiadała pieniędzy, przeto oświadczyła, iż do komisarjatu nie pójdzie. W kilka minut utworzyło się zbiegowisko. Zjawił się drugi policjant nr 1069. Jednocześnie przechodzień, Antoni Napiórkowski (Pyry) wyjął złotówkę i zamierzał dać policjantowi aby „aresztowaną“ uwolnił. Post. 1511 nie zgodził się i wraz z kolegą wzięli przemoca panienkę pod ręce i przeprowadzili do X komisarjatu. Wśród zgromadzonych dały się słyszeć głosy niezadowolenia z powodu niewłaściwego zachowania się policjantów.

— **URZĘDNIK DEFRAUDANT.** Policja śledcza aresztowała Stanisława Trenkaera, urzędnika pocztowego „Warszawa 14“, zatrudnionego przy oddziale P. K. O. Trenkner przywłaszczył sobie 6.000 zł. ze sum, jakie interesowani wpłacali na książeczki oszczędnościowe.

— **SAMOBÓJSTWO.** W hotelu „Astoria“ (Chmielna 49) w jednym z pokojów wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie urzędnik P. K. P., 24-letni Bolesław Czarnecki, zamieszkały w Pruszkowie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA UPRZEDOWE z dn. 7.4

WALUTY

Dolary 8.90, Holandja 361, Szwajcarja 173.60, Londyn 33.95 — 34, Nowy Jork 8.907, Paryż 35.17, Praga 26.43.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 4.90 zł.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. Poż. Prem. Bud. 38,25 — 38,50. 4 proc. Poż. Inw. Ser. 96,25. 4 proc. Poż. Inw. 90,75 — 91. 4 proc. Poż. Dol. 49,50 — 49,85. 8 proc. L. Z. B-ku Roln. 94. 8 proc. L. Z. B-ku G. Kr. 94. 7 proc. L. Z. B-ku Roln. 83.25. 7 proc. L. Z. B-ku G. Kr. 83,25. 5 proc. Państw. Poż. Konw. 39,25 — 39. 10 proc. Poż. Kol. 102,50. 7 proc. Poż. Stab. 57,12 — 62,50 — 57,25. 5 proc. L. Z. m. W-wy zł. 52,25. 8 proc. L. Z. Ziemskie zł. 52.50. 8 proc. Miejskie zł. 62,90 — 64 — 62,85.

AKCJE

Bank Polski 84.50 — 84.75.

Rynki zbożowe i towarowe

ZIEMIOPŁODY

WARSZAWA, 6.4. Notowano parytet wagon Warszawa za 100 kg. w handlu hurtowym w ładunkach wagonowych: żyto 26.50—27.00, pszenica dworska 29.00 — 29.50, pszenica zbierana 28.50—29.00, owies zbierany 24.50 — 25.50, owies jednol. 25.50—27.00, jęczmień na kaszę 24.00—24.50, jęczmień browarowy 24.50—25.50, groch polny jadalny 29.00 — 32.00, groch Victoria 28—34.00, rzepak zimowy 37.00 — 39.00, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 175—200, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97% 240—280, koniczyna biała surowa 275—375, koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97% 400—550, mąka pszenna luksusowa 47.00—52.00, 4/0 42—47, mąka pytlowa 43—44, sitkowa 32—33, razowa 32—33, otręby pszenne szale 17.00—18.00, średnie 16.50—17.00, żytnie 16.50—17.00, kuchy lniane 24.00-25.00, rzep. 18.00-18.50, słonecznikowe 40—44% 18—19, peluszka 28.00—30.00, seradela podwójnie czyszczona 35—37, łubin niebieski 15—16, łubin żółty 20.5—22.5, wyka 27.00—29.00, siemie lniane bazis 90% 38.5—40. Tendencja utrzymana.

POZNAŃ, 6.4. Żyto 25.75—26.00, pszenica 26.50—26.75, jęczmień przem. a) wagi 64—66 kg. 20.50—21.50, b) wagi 68 kg. 21.50 — 22.50, jęczmień browarowy 23.75—24.75, owies 20.75—21.25, mąka żytnia 65 proc. 39.00—40.00, pszenna 65% 40.00—42.00, otręby żytnie 16.25—16.75, pszenne 15.00—16.00, pszenne grube 16.00—17.00, rzepak 32.00—33.00, gorczyca 30—35, wyka letnia 22.50—24.50, peluszka 26—28, groch Victoria 23—26, Folgera 32—36, łubin nieb. 11.5—12.5, żółty 16.00—17.00, seradela 32—34 koniczyna czerw. 160—210, biała 320—360, szwedzka 130—150, żółta odłuszczona 150—170, przelot 260—300, tymoteusz 40—55, rajgras angielski 45—50, słoma luźna 3.50—4.00, prasowana 4.50—5, siano luźne 5.50—6, prasowane 7.75—8.25, nadnoteckie 6.75—7.25, makuchy lniane 26—28, rzepakowe 18—19, słonecznikowe 19—19.50. Usposobienie spokojne.

LUBLIN, 6.4. Żyto dw. 26.50—27, zbiórkowe 26.50, pszenica dw. 29, zbiórkowa 28.50, jęczmień browar. 24.50—25.00, na kaszę 23—23.50, owies jednolity 25—26, zbierany 22.00—22.50, mąka żytnia typowa 38—39, razowa 30, pszenna 40% 48, pszenna 65% 44, otręby żytnie 14.75, pszenne grube 15.5, miałkie 14.50, rzepak zimowy 35—36, bobik 23—24, wyka 33, peluszka 34—35, groch Wiktorja 27—29, polny 28—30, łubin niebieski 14.50, seradela czyszczona 44, koniczyna czerw. gwarant. 96% czystości 240—270, biała 320—480, tymoteusz nieoczyszczony 35—40, gryka 26, słód gwarant. 47, siano nieprasowane 10—12, słoma nieprasowana 6—7, ziemniaki 6—7. Tendencja mocniejsza.

MIĘSO

WARSZAWA, 6.4. Na targowisku trzody chlewnej tendencja zwyżkowa.

Spęd: bydła razem 216 sztuk, pozostało 133, cieląt 240, pozostało 17, świń 615, pozostało 6.

Płacono za 100 kg. żywej wagi loco Warszawa: woły 60—65 zł., krowy 60—65 zł., cielęta 65—70 zł., świnie słoninowe 120—130 zł.

Płacono za 1 kg. mięsa loco hale hurtu. Mięso uboju warszawskiego: wołowina zady I gat. 1.20—1.25 II gat. 1.15—1.20 przody koszerne I gat. 1.50—1.75 II gat. 1.35—1.50 III gat. —.——.—, cielęcina zady I gat. 1.30—1.40, II gat. —.——., przody koszerne I gat. 1.50—1.70 II gat. —.——,—, wieprzowina II gat. 1.40—1.50, III gat. 1.35—1.40, I gat. —.——.

Mięso przywozowe: wołowina zady I gat. 1.05—1.10 II gat. 0.90—1.00, przody koszerne I gat. 1.10—1.20, II gat 0.9 —1.00, cielęcina zady I gat. 1.00—1.10, II gat. .070—0.90, przody koszerne I gat. 1.20—1.30, II gat. 0.90—1.00, bukaty wieprzowina słoninowa I gat. —.——.—, II gat. —.——.— baranina I gat.

Biuletyn meteorologiczny

Dziś w Warszawie o godz. 10 rano ciśnienie 737.8, temp. 6.8; wilgotność w proc. 98; stan nieba: pochmurno.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 8. 4. 1932 r.: W całym kraju przeważnie pochmurno z przelotnemi deszczami. Temperatura bez znacznych zmian. Porywiste, chwilami gwałtowne (zwłaszcza na wybrzeżu) wiatry po-

Meble **jak tanio** można kupić za gotówkę, każdy winien się przekonać, zwiedzając: Polski Przemysł Meblowy „STYL“, Złota 7 róg Marszałkowskiej. Kolosalny wybór kompletów, sztuk pojedyńczych. 3972

Dom. Zbiersk, pocztowa stacja Kalisz tel. 281. Są na sprzedaż **bardzo tanio** dwa ogiery pełnej krwi, Paramount po Galtimorze i Zalamort (Immervoran) niemieckiej hodowli. Ten ostatni doskonały koń użytkowy 14-letni do zaprzęgu i do wierzchu. Prócz tego można dostać sadniaki drobne kartofli Industrji po 7 zł. loco stacja kolei Opatówek, lecz tylko wago-nowo. 4079

Inwentarz żywy i martwy potrzebny do majątku pod Warszawą. Zgłoszenia do Administracji „Dnia Polskiego“ pod „Starża“. 4060

Lokaj sumienny, znający pszczelnictwo, poszukuje pracy od zaraz. Posiada doskonałe referencje. Wiadomość: Matejki 1 m. 2, wejście kuchenne. 4035

Rządca z kilkuletnią praktyką w średnim wieku poszukuje posady rządcy na ordynarję lub kawalera. Oferty: Paternoga, folw. Brzeski, poczta Sądziejowice, pow. Łaski. 4075

Urzędnik gospodarczy wielkopolanin z ukończoną szkołą rolniczą i 6-letnią praktyką rolniczą poszukuje posady. Zgłoszenia Stanisław Janowiak pow. Węgrowiec Poznańskie. 4078

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red.: W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 80 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 35 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej“. Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI